20 gr. 20 gr.

GONIEC KRAKOWSKI

CENY OGŁOSZEŃ: Po tekście 1 mm w 1 szpalcie (szer. szp. 22 mm) 36 gr. W tekście 1 mm w 4 szpalcie (szer. szp. 69 mm) 3.— Zł. Drobne za słowo 24 gr. Pierwsze słowo tłusty druk (najwyżej 3 słowa) 40 gr.

Rok III. | Nr. 43.

Kraków, piątek 21 lutego 1941 r.

Nadesłane, a nie zamówione przez Redakcję rękopisy będą zwracane autorom jedynie wówczas, gdy dołączone zostaną znaczki pocztowe na opłacenie przesyłki zwrotnej. Prenumerata miesięczna 4.50 Zł. z odnoszeniem do domu 5 Zł. Na prowincji dopłata porto. Konto czekowe: Warszawa 658.

Pakt turecko-bułgarski wywołał zadowolenie na Bałkanach.

Londyn zaniepokojony rozwojem wypadków na Bliskim Wschodzie

Kraków, 20 lutego.

Zawarcie paktu turecko-bułgarskiego stanowi w dalszym ciągu główny temat dyskusyj w prasie światowej. Ze wszystkich krajów na świecie nadchodzą wiadomości, stwierdzające, jaką niespodziankę stanowiło to wydarzenie dla światowej opinji publicznej.

Zrozumiałem jest, że najżywiej omawiają to najnowsze wydarzenie polityczne kraje bałkańskie, oraz państwa, należące do Paktu Trzech.

Bułgarski organ rządowy „Dnes", omawiając bułgarsko-turecką deklarację przyjaźni i nieagresji, oświadcza z nietajoną radością i zadowoleniem, że tezy wysunięte przez obie strony, przy równoczesnem zachowaniu dotychczasowego waloru traktatowych zobowiązań obu krajów wobec państw trzecich, posiadają niewątpliwie **bardzo doniosłe znaczenie dla dalszego rozwoju stosunków międzypaństwowych.** Deklaracją tą kraje bałkańskie podkreśliły jeszcze raz swą wolę likwidowania wszelkich zadrażnień, usuwania przeszkód i utrzymania dobrych stosunków sąsiedzkich.

Dziennik „Duevnik" podkreślił w swym komentarzu m. in., że deklaracja bułgarsko-turecka stanowi w pierwszym rzędzie dowód, iż między obu sąsiedniemi krajami nie istnieją żadne sprzeczności ani w dziedzinie narodowościowej, ani też politycznej

i że ich stosunki doznawały zaostrzenia jedynie sztucznemi metodami i wywołane były przez obce interesy.

Wiadomość o podpisaniu deklaracji w sprawie opartej na zaufaniu przyjaźni i nieagresji między Bułgają i Turcją rozeszła się w Stambule wieczorem za pośrednictwem nadzwyczajnych dodatków pism, wywołując **wielkie zadowolenie wszystkich kół ludności.** Koła zainteresowane politycznie przeciwstawiają ten układ złośliwym i naiwnym oświadczeniom b. angielskiego posła w Bukareszcie Reginalda Hoare, który **posunął się nawet do oświadczenia, że naród rumuński oczekuje z radością na ataki bombowców angielskich na rumuńskie tereny naftowe.**

Bezradne i mściwe deklaracje dyplomatów angielskich z Rumunji wywołały jak najgorsze wrażenie, gdyż zdradzają one dążenia Anglji do rozszerzenia terenu wojny bałkańskiej, podczas gdy **deklaracja stwierdza coś wręcz przeciwnego.** Poseł Nadi pisze na łamach dziennika „Cumhuriyet", że deklaracja stanowi szczęśliwe wydarzenie dla obustronnych stosunków. Stanowi ona potwierdzenie faktu, iż

Bułgarja nie żywi żadnych wrogich zamiarów wobec swego sąsiada.

Wspólność interesów obu państw znalazła nowe potwierdzenie. Deklaracja spotka się z korzystnem przyjęciem we wszystkich kołach miłujących pokój. Dziennik **„Tasviriefkiar"** wita deklarację jako leżącą w interesie pokoju na Bałkanach i wszystkich przyjaciół pokoju w innych krajach. Dziennik **„Vatan"** opisuje radosną niespodziankę dla tureckiej opinji publicznej z powodu osiągnięcia nowego elementu zabezpieczającego pokój.

Jak donosi półurzędowy **„Budapester Nachrichten"** deklaracja turecko-bułgarska została oceniona przez budapesztańskie koła polityczne, jako **poważny sukces dyplomatyczny mocarstw osi** i powitana ze szczerą radością, jako niezwykle cenny przyczynek do uspokojenia południowo-wschodniej części Europy.

W ostatnich miesiącach

stosunki między Sofją i Ankarą były dość naprężone,

przedewszystkiem z powodu mieszania się agentów angielskich do polityki obu państw — oświadcza „Stampa". Ich intrygom udało się **wzbudzić uczucia zazdrości i nieufności zwłaszcza w kołach tureckich.** Stopniowo jednak namiętności uspokoiły się i w rezultacie **doszło do rokowań na temat ostatecznego wyjaśnienia wzajemnych stanowisk.** Odprężenie to przyjęły mocarstwa osi z zadowoleniem.

W Londynie natomiast panuje opinja wprost przeciwna.

„Neue Zuricher Zeitung" na marginesie deklaracji piszą, iż oświadczenia zarówno tureckie jak i bułgarskie wskazują, że przeprzedewszystkiem w Ankarze ujawnił się bardzo realny sposób myślenia odnośnie do niebezpieczeństwa wywołania niezadowolenia w Londynie.

Z tego powodu deklarację turecką należy ocenić jako sukces dyplomacji mocarstw osi.

Bezpośrednie wpływy Wielkiej Brytanji na Bałkanach zgrały się całkowicie.

„Bund" oświadcza, że w świetle obecnej deklaracji nieagresji przemówienie radjowe Churchilla z 10 lutego nabiera nowego, interesującego znaczenia. Swemi groźbami i ostrzeżeniami pragnął on widocznie wpłynąć na ten zamierzony akt, a może także zaciemnić sytuację. Jasnem jest, że układ turecki z Bułgarją nie stanowi bynajmniej sukcesu Anglików, natomiast wprost przeciwnie stanowi on zwycięstwo dyplomacji niemieckiej.

*

Sztokholm. 20 lutego. Po sparaliżowaniu akcji angielskiej w samej Turcji, kombinacje londyńskie zmierzają do przyspieszenia akcji pomocy, dostarczanej przez Wavella Grekom, który na rzecz tej akcji musi zrezygnować z kontynuowania swych operacyj wzdłuż wybrzeża Libji.

„Times" po raz pierwszy poświęcił tej koncepcji dłuższy artykuł. Doniesienie „Stockholms Tidningen" z Londynu zestawia rozważania na ten temat w sposób następujący:

Obecnie mniej ważnem jest to, czy gen. Wavell ma zamiar zdobyć Trypolis, gdyż duże większe znaczenie posiada to, aby **zabezpieczył front bałkański,** stanowiący jego prawe skrzydło. Anglja poważnie zastanawia się, że nie nadszedł czas, aby punkt ciężkości, który zbyt nieostrożnie został przesunięty daleko na zachód, nie przełożyć tak, szybko, jak tylko to jest możliwem, **na stronę przeciwną, aby zabezpieczyć kanał Suezki przed wielkiem niebezpieczeństwem.**

Interesującem jest przedewszystkiem doniesienie „United Press" z Londynu, które **rzuca zupełnie nowe światło na ukrywane dotychczas przez Anglję, a jednak fatalne dla Anglji następstwa paktu turecko-bułgarskiego.**

„United Press" stwierdza, że dalszy rozwój wypadków na Morzu Śródziemnem zależy od tego, czy Anglikom uda się linję łącznikowa między Gibraltarem a wschodnią częścią Morza Śródziemnego utrzymać w dotychczasowej sprawności.

Można zrozumieć, że, jak to donosi pewne sprawozdanie szwedzkie z Londynu, pakt turecko-bułgarski, mimo oficjalnej propagandy, wywołał w angielskiem społeczeństwie niezbyt korzystne wrażenie.

Echa bałkańskie deklaracji bułgarsko-tureckiej.

(=) **Sofia,** 20 lutego. **Z okazji podpisania w Sofji i Ankarze bułgarsko-tureckiej deklaracji przyjaźni i nieagresji, bułgarski minister spraw zagranicznych Popoff złożył oświadczenie, stwierdzając m. in., iż czuje on szczególną radość, iż po wymianie zdań w atmosferze tak szczerej i przyjaznej, doprowadzono do skutku podpisaną obecnie i ogłoszoną bułgarsko-turecką deklarację przyjaźni.**

Jakkolwiek treść jej jest skromna, to jednak oświadczenie to, zwłaszcza w obecnych burzliwych czasach, w których tak wiele międzypaństwowych układów wystawionych jest na poważną próbę, przyczyni się do umocnienia układu przyjaźni, istniejącego między Bułgarją i Turcją, stanowiąc równcześnie nowy dowód zamiłowania do pokoju obu krajów, łączących je przyjaznych stosunków, opierających się na wzajemnych interesach.

Turecki minister spraw zagranicznych po podpisaniu deklaracji oświadczył: „Małe przyczyny mogą mieć często wielkie skutki i stworzyć wiele dobrego. Skromny dokument, jaki przed chwilą podpisaliśmy, okaże się może bardzo skutecznem narzędziem, zapobiegającem nowym komplikacjom wśród krajów bałkańskich".

Poseł bułgarski Kyroff oświadczył: „Osobiście jestem bardzo szczęśliwy, iż mogłem podpisać deklarację stanowiącą dowód przyjaźni i zaufania istniejącego między Bułgarją i Turcją".

Również w kołach politycznych Belgradu zawarcie powyższego układu wywarło bardzo silne wrażenie i zostało powitane ze szczerą radością, jako **nowy element mogący się przyczynić do zabezpieczenia pokoju na Bałkanach.**

W stolicy Chorwacji, Zagrzebiu, czołowe koła polityczne przyjęły z entuzjazmem ten nowy dowód odprężenia i ustalenia stosunków między dwoma krajami bałkańskiemi. W kołach chorwackich podkreślają, że zawarcie wymienionego paktu leży na tej samej linji, co rozmowy niemieckich i jugosłowiańskich mężów stanu na Berghof.

Japoński ambasador Oshima w Berlinie.



Do Berlina przybył nowy ambasador japoński generał Oshima po wielodniowej podróży z Tokio przez Rosję. Na zdjęciu widzimy moment powitania nowego ambasadora Japonji w Berlinie (na lewo) przez sekretarza stanu Weizsäckera (na prawo). Pośrodku małżonka ambasadora.

Jugosłowiańscy ministrowie w Salcburgu.



Zdjęcie nasze przedstawia moment pożegnania jugosłowiańskich mężów stanu premjera Cwetkowicza i ministra spraw zagranicznych Markowicza podczas pożegnania z ministrem spraw zagranicznych Rzeszy von Ribbentropem przed odjazdem ze Salcburga po konferencji z kanclerzem Hitlerem.

O czem piszą londyńskie gazety?

Sztokholm, w lutym.

Ciekawem jest obserwować prasę w mieście, które przechodzi od wielu miesięcy tak ciężkie chwile jak Londyn. Oczywiście, że wypadki zaważyły w wielkim stopniu na wyglądzie tej prasy, a przedewszystkiem na jej objętości.

Tak zwykle gruby „Times" obejmujący przed wojną aż 20 stron olbrzymiego formatu zawiera obecnie dziesięć stron, inne zaś pisma jak „News Chronicle", „Daily Telegraph", „Daily Herald" i inne również muszą oszczędzać na papierze i również ograniczają się przeważnie do sześciu stron.

W przeciwieństwie do ich wielkości pozostaje ich zewnętrzny wygląd. Są one takie samo jak przed wojną, **wprowadzono tylko kilka nowych rubryk obrazujących dobrze obecną wojenną sytuację.**

W „Timesie" zamieszcza się ogłoszenia jak zwykle na pierwszej stronie, pozatem wprowadzono rubrykę zmian adresów, a różne firmy z City podają nietylko swoje nowe adresy, ale też nowe numery telefonów, swoje własne, lub cudze, przy pomocy których można się z nimi porozumieć.

Duża częśc pism poświęcona jest, rzecz prosta zagadnieniom aprowizacyjnym. Tak np. wspomina „Daily Mail" o „błyskawicznej zupie", której wynalazek przypisuje się ministrowi aprowizacji według recepty profesora Drummonda.

Istnie ogółem pięć gatunków takich zup błyskawicznych,

które zapewne przypominają kombinację zupy z potrawą mięsną, względnie mączną. Każdy z tych gatunków smakuje inaczej, przypominając różne jarzyny. Ministerstwo aprowizacji poczyniło podobno odpowiednie przygotowania, aby 5 miljonów ludzi otrzymało takie zupy w swoich przymusowych miejscach pobytu.

Pozatem reklamuje się nowy gatunek mąki,

odżywkę dla nerwów, różne preparaty zawierające dużo witamin. W związku z tą ważną sprawą porusza się oczywiście zagadnienie jaknajlepszego wykorzystania ziemi i niepozostawienia żadnego kawałka odłogiem. W piśmie „Daily Mirror" widzimy na ilustracji młodą dziewczynę angielską, jak ubrana w pullower, w chustce na głowie i w długich spodniach idzie po polach, jako „symbol pracy na roli".

Ale również z punktu widzenia humorystycznego spoglądają te pisma na zagadnienie jedzenia i aprowizacji, gdyż m. in. widzimy rysunek przedstawiający człowieka, który wchodzi do klatki z lwem, by mu zabrać kawałek mięsa rzucony tam przez dozorcę. **„Niech pan nie będzie taki zachłanny** — mówi do tego człowieka dozorca.

Każdy musi być zadowolony z przydzielonej racji mięsa".

Na każdej niemal stronie spotykamy się z propagandą oszczędności: **nie należy wyrzucać starych papierów lub odpadków wszelkiego rodzaju, należy też zbierać najrozmaitsze bezużyteczne przedmioty.** We wszystkich prawie pismach znajdujemy reklamy **masek przeciw zarazkom.** Składają się one z rodzaju chustki, którą się zawiązuje na nosie i ustach i które pomimo, że nie wyglądają ładnie, spotykają się z uznaniem.

Czasem spotyka sie niedawne jeszcze wspomnienie z przed wojny, kiedy to całe rodziny z dziećmi udawały się do Hyde Parku i tam rozkoszowały się pięknym widokiem, bawiły się na łące, jeździły konno i t. d. **Dzisiaj nawet wycieczka do skrzynki pocztowej jest pewnego rodzaju przeżyciem i niejeden się cieszy, jeżeli zdrowy i cały powróci do domu.**

„Daily Herald" zamieszcza notatkę jednego z czytelników, że nad jednym ze schronów w Bakersstreet znajduje się następujący napis „jesteście mile widziani" **Jak się z tego okazuje, gościnność w schronach nie należy do reguły,** jeżeli się o niej specjalnie wspomina. W związku z tem pisze niejaka pani Rowe mieszkająca w północno-zachodniej części Londynu, że należałoby wszędzie wywiesić takie tabliczki, coby bezwątpienia pokrzepiająco podziałało na ludzi szukających schronienia.

Zamieszczający te notatki „Daily Herald" będący lekturą robotników napomyka w ten sposób o pewnych zagadnieniach społeczno-wojennych. W tym samym jednak numerze znajdujemy inny list jednego z czytelników, w którym rozprawia się on z formularzami, wypełnianemi przez oficerów, a zawierającemi zdaniem tego czytelnika

różne niepotrzebne lub dziwne pytania.

Czyż potrzeba zapytywać się oficera, czy otrzymał wychowanie w szkołach publicznch, czy poluje i jakie są jego stosunki rodzinne?

Kilka wierszy dalej znajdujemy wiadomość o pewnym 72-letnim dyrektorze pewnego wielkiego domu handlowego, który został skazany na grzywnę 20 funtów za nieprzyjęcie dwóch bliźniaków, dzieci 5-letnich, które po ataku na Manchester zostały mu przydzielone na tymczasowy pobyt. Oczywiście, że obok tej notatki figuruje zdjęcie przedstawiające te dwie młodociane **ofiary twardego serca dyrektorskiego.**

Ale pisma londyńskie poruszają oczywiście też inne zagadnienia. I tak m. i. występuje „Daily Herald" z dłuższym artykułem, w którym stwierdza, że

obecna wojna nie jest bynajmniej wojną militarną, ale przedewszystkiem walką idei.

Pismo jest zdania, że w zakresie propagandy trzeba uwzględnić dwie rzeczy: najprzód to, co się mówi, a następnie jak się mówi. **„Daily Herald" przypomina czytelnikom, że oddawna domagał się jasnego sformułowania celów wojennych Anglji, obecnie zaś żąda silnej ofenzywy propagandowej. „Musimy wyrwać nieprzyjacielowi incjatywę z ręki również i na tem polu"** — kończy swoje wywody.

Inne pismo **„Daily Mirror"** pisze mówiąc o demokracji, że nie chce bynajmniej krytykować różnych rzeczy, gdyż nerwy mieszkańców niektórych dzielnic są aż nadto zmęczone, i należy unikać nawet cienia krytyki obecnych stosunków, natomiast krytykować przyszłość.

Tak wygląda codzienna prasa. A jak przedstawia się kwestja teatrów?

Z 42 teatrów zachodniej części Londynu funkcjonują tylko trzy,

a o otwarciu innych niema w tej chwili mowy, gdyż budynki, w których się mieszczą sa zbytnio uszkodzone. Teatry zresztą rozpoczynają swoje przedstawienia o godz. 11.30, a kończą je o godz. 15-ej.

Niemiecki komunikat wojenny.

Berlin, 20 lutego. **Naczelna komenda armji niemieckiej komunikuje:**

Skuteczne ataki samolotów bojowych z małej wysokości były kierowane wczoraj na lotniska, obozy wojskowe, urządzenia kolejowe i kolumny samochodów w Anglji południowej i południowo-wschodniej. Celne trafienia zniszczyły hangary i odstawione samoloty. Na kilku dworcach uzyskano trafienia w tory kolejowe i dwa jadące pociągi. Na północ od Portsmouth obóz wojskowy został zaatakowany ze szczególnym rezultatem.

Jeden z samolotów dalekodystansowych zbombardował na Atlantyku na zachód od Irlandji wielki okręt-cysternę i trafił go tak ciężko, że można się liczyć z jego zupełną stratą. Dalszy skuteczny atak był skierowany na okręt handlowy na wschód od Harwich.

W Cyrenajce formacje niemieckiego lotnictwa zaatakowały w dniu 18 lutego port Bengasi z dobrym skutkiem i rozbiły na południowy-zachód od Agedabia koncentracje wojsk i kolumny samochodów.

Nieprzyjaciel nie dokonywał ostatniej nocy nalotów ani na teren Rzeszy ani na obsadzone obszary. Jeden pojedyńczy nieprzyjacielski samolot został zmuszony do lądowania w godzinach porannych dnia wczorajszego podczas nalotu na obsadzone obszary, załoga została wzięta do niewoli. Dwa samoloty niemieckie zaginęły.

Alarmujące wezwanie szefa floty brytyjskiej.

(§) **Gibraltar,** 20 lutego. **W ciągu ostatnich 11 dni narażona była angielska twierdza morska i baza lotnicza na Malcie na 63 ataki powietrzne. Donosząc o tem, agencja Reutera informuje, że ataki z powietrza kierowane były przedewszystkiem na wojenny port La Valetta oraz na wielkie porty lotnicze Luca i Halfar.**

Wskutek nieprzerwanych ataków lotniczych utraciła ta potężna forteca morska — podobnie, jak to miało miejsce ze znanemi portami wojennemi angielskiej floty Firth of Forth i Scapa Flow swoje znaczenie jako bazy marynarki. Wynika to już choćby z tego, że **wielkie jednostki angielskiej floty śródziemnomorskiej nie zatrzymują się obecnie w wojennym porcie La Valetta** oraz w jego olbrzymich dokach, mogących pomieścić nawet największe statki linjowe, pojemności 35.000 ton. **Doki te świecą pustką.**

Skuteczność trwałych ataków bombowych na najważniejsze bazy angielskie, morskie i lotnicze, w centrum Morza Śródziemnego zdaje się wynikać z apelu głównodowodzącego brytyjskiej floty wojennej admirała Cunninghama, skierowanej do załóg okrętowych, w którym ten powiedział: „Oczyśćcie mi niebo z niemieckiej i włoskiej zarazy!".

Stany Zjedn. utworzyły strefy obronne i zamknięte na oceanie Spokojnym i morzu Karaibskiem.

(=) **Nowy Jork,** 20 lutego. **Jak donosi „Associated Press" z Waszyngtonu, prezydent Roosevelt podpisał rozporządzenie, na mocy którego utworzone zostały t. zw. strefy obronne na morzu, oraz strefy zamknięte na obszarach powietrznych, których bez zezwolenia ministra marynarki Stanów Zjednoczonych nie mogą naruszać okręty, ani samoloty.**

Strefy zamknięte utworzono przed placówkami morskiemi na Oceanie Spokojnym i Morzu Karaibskiem. Kontrola marynarki nad komunikacją okrętową, i samolotową rozciąga się głównie na obszary tych portów, które już dawniej zostały ogłoszone jako zamknięte.

W szczególności strefy zamknięte obejmują obszar 3 mil morskich dookoła wyspy **Culebra** na wschód od Portorico, zatokę **Kaneohe** na wyspie Hawai, wyspy **Kiska i Unalaska** koło Alaski, zaś na Oceanie Spokojnym obszary dookoła wysp **Palmira, Johnston, Wake, Kingman-Reef, Rose, Tutuila i Guan.** Zarządzenie to wchodzi w życie w 90 dni po terminie 14 lutego.

Ludność Stanów Zjednoczonych nie pragnie wojny.

(=) **Nowy Jork,** 20 lutego. Ciosem dla anglofilów było niespodziewane w dniu wczorajszym opublikowane oświadczenie Gallupa, jakoby przytłaczająca większość ludności amerykańskiej miała się oświadczyć przeciwko wystąpieniu zbrojnemu Ameryki, jeśli Niemcy będą torpedować amerykańskiej okręty, płynące do Anglji z wojskową załogą amerykańską.

Gwałtowna burza w zatoce Gibraltarskiej.

(=) **Madryt,** 20 lutego. **Wskutek niezwykle silnej burzy, jaka szalała w zatoce Gibraltarskiej zatonęło kilka mniejszych stateczków. W okolicy La Linea rozbił się pewien parowiec-cysterna, 2 mniejsze statki, oraz francuski parowiec „Rose Chiaffine" który na swym pokładzie wiózł transport solonych ryb i został skonfiskowany przez Anglików.**

Gwałtowne fale morskie wyrzuciły na brzeg brytyjski parowiec „Saint George", który wiózł na swym pokładzie transport cementu, przeznaczony dla twierdzy gibraltarskiej. W wojennym porcie Gibraltaru zatonęły dwie barki z ładunkiem, oraz kilka mniejszych statków. Elektryczne przewody na terenie Gibraltaru uległy częściowemu uszkodzeniu.

Pomoc Hiszpanji na rzecz ofiar katastrofy w Santander.

(=) **Madryt,** 20 lutego. Poranne wydania dzienników madryckich są w dalszym ciągu pod wrażeniem katastrofy, jaka nawiedziła Santander, przyczem podkreślają jednolity front wszystkich Hiszpanów w odniesieniu do ofiar tego nieszczęścia, jak również solidarność i ofiarność, okazaną przy tej okazji przez mieszkańców Hiszpanji.

Na naczelnych miejscach przynoszą dzienniki **wiadomość o zbiórce artykułów żywnościowych, zorganizowaną przez krajową grupę narodowo-socjalistycznej niemieckiej partji robotniczej, oraz o zbiórce pieniężnej, zorganizowanej przez ambasadora Rzeszy von Stohrera.**

Ambasada niemiecka dla ofiar w Santander.

(=) **Madryt,** 20 lutego. Dzienniki hiszpańskie w liście ofiar na rzecz poszkodowanych katastrofą pożaru w Santander zamieszczają również znaczną ofiarę pieniężną ambasadora niemieckiego von Stohrera na akcję pomocy ze strony kolonji niemieckiej w Bilbao, która objęła opiekę nad szeregiem bezdomnych dzieci.

Włoski komunikat wojenny.

Rzym, 20 lutego. Włoski komunikat wojskowy ze środy brzmi następująco:

Główna kwatera armji włoskiej komunikuje:

Na **froncie greckim** na odcinku XI armji trwa atak nieprzyjacielski, przez który jednak nieprzyjaciel nie uzyskał sukcesów. W powtarzanych kontratakach wojska włoskie zadały nieprzyjacielowi poważne straty

W **Afryce północnej** odparto nowy potężny atak nieprzyjaciela na Giarabub. W Kufra nieprzyjacielskie samochody, które usiłowały zbliżyć się do włoskich stanowisk, zostały obrzucone bombami rozpryskowemi.

Formacje niemieckiego korpusu lotniczego zaatakowały kilkakrotnie nieprzyjacielską bazę i bombardowały przytem okręty, stojące na kotwicy oraz urządzenia portowe. Jedna formacja nurkowców zbombardowała z najlepszym rezultatem podczas zaskakującego ataku poważne koncentracje nieprzyjacielskich samochodów.

W **Afryce wschodniej** na froncie Kenja próby nieprzyjaciela zbliżenia się do włoskich stanowisk zostały odparte przez wojska włoskie przy bardzo wielkich stratach nieprzyjaciela. Na obszarze dolnego kraju Juba włoskie lotnictwo bombardowało samochody i nieprzyjacielskie wojska obrzuciło bombami rozpryskującemi. W Keren zacięty opór włoskich dzielnych wojsk powstrzymał atak nieprzyjacielski na pewien czas. W walkach ostatnich dni wyróżniły się szczególnie następujące oddziały wojsk: 4 kolonjalny bataljon „Toselli", 41 kolonjalny bataljon, 11 pułk grenadjerów „Savoia" i alpejski bataljon „Uork Amba".

Nieprzyjaciel podjął kilka nalotów na miejscowości w Erytreji i na odcinku Juba.

Zacięta walka o oazę Giarabub.

(=) **Rzym,** 20 lutego. **O oazę Giarabub w południowo-wschodniej Libji toczy się zacięta walka.** Według doniesienia agencji Stefani oddział włoski pod dowództwem pewnego dzielnego oficera stawia niezwykle zacięty opór. **Wojska te, otoczone kompletnie ze wszystkich stron, skazane są jedynie na zaopatrzenie w żywność drogą powietrzną.**

Agencja Stefani w swem sprawozdaniu porównuje sytuację tych wojsk z bohaterskimi wojownikami z Narvik. Oddziały zmotoryzowane nieprzyjaciela, otaczające zamkniętych Włochów, czynią wrażenie jakiejś floty, która nie może wyladować na oblężonej wyspie, ani też jej zniszczyć. Na nieprzerwany ogień przeciwnika odpowiadają Włosi bez wypoczynku dokładnie obliczonemi i celnemi strzałami.

Angielskie dowództwo naczelne wielokrotnie już ściągało posiłki, wszystko to jednak okazało się niewystarczające wobec nieustepliwego oporu obrońców. Oaza dostarcza żołnierzom włoskim wody w dostatecznej ilości; środki żywności zostały zracjonowane na długi okres czasu i w niezwykle sprawny sposób rozdzielone na wszelkie ewentualności, celem zapewnienia oporu na jak najdłuższy okres. Z posiadanych zapasów amunicji nie marnuje się ani jednego strzału. Ludność tubylcza zamieszkująca oaze walczy ramię przy ramieniu z wojskami włoskiemi.

Giarabub i Keren według słów sprawozdawcy stanowią dwa ostrzeżenia pod adresem przeciwnika, który na podstawie swoich sukcesów, uzyskanych dzięki przewadze sił sądzi, iż ma do wykonania łatwe zadanie.

Awans obrońcy Giarabub.

Rzym, 20 lutego. Bohaterski obrońca Giarabub, major Castania został mianowany podpułkownikiem.

Stopień ten otrzymał za specjalne zasługi podczas wojny.

Włoskie komunikaty wojskowe donosiły już od grudnia o wzrastającym nacisku Anglików na to miastao w pustyni.

Turecko-bułgarska deklaracja — sukces mocarstw osi.

(=) **Nowy Jork** 20 lutego. **Jak donosi amerykańska agencja prasowa INS, wiadomość o zawarciu turecko-bułgarskiego układu wywołała w Stanach Zjednoczonych sensację, przyczem dzienniki oceniają ten fakt jako sukces mocarstw osi.**

Wydarzenie to odzwierciedla się we wszystkich organach partyjnych prasy nowojorskiej, która przynosi ją pod wielkiemi nagłówkami, jednakże nie zajmuje ona swego stanowiska, ani stanowiska czynników urzędowych. Mimo to jednak w kołach dobrze poinformowanych mówi się, iż wywołała ona przemożne wrażenie.

Nowa cegiełka w gmachu pokoju.

Bukareszt 20 lutego. W politycznych kołach bukareszteńskich ocenia się fakt podpisania między Bułgarją i Turcją deklaracji przyjaźni jako **nową dyplomatyczną porażkę Anglji.** W kołach tych mówi się, że układ ten przyczynił się do **zabezpieczenia pokoju na Bałkanach** i łączy się z wizytą mężów stanu Jugosławii, złożoną kanclerzowi Hitlerowi w Berghofie. Organ rządowy „Unirea" twierdzi, że wspomniany układ jest **nową cegiełką w gmachu pokoju na Bałkanach.** Jest on zarazem wielkiem wydarzeniem dla państw wschodnio-bałkańskich.

Eksplozja w magazynie towarowym w Liverpoolu.

(=) **Nowy Jork,** 20 lutego. Jak donosi „Associated Press" w depeszy z Londynu, w czasie eksplozji pewnego magazynu towarowego w Liverpoolu, 3 osoby zostały zabite, oraz 30 odniosło rany.

Droga Francji ku klęsce.

Dlaczego Francja przegrała wojnę w roku 1940?



Gen. Gamelin na manewrach.

III.

Dwaj ci ministrowie: Daladier i Bonnet występowali na pierwszym planie, w cieniu za nimi znajdował się **generał Gamelin.** Należy on do najmądrzejszych żołnierzy w długiej tradycji Francji. Przegrana jego strategji w ostatniej wojnie nie może rzucić cienia na jego poprzednie zasługi. Jako jeden z najbliższych współpracowników Joffre'a podczas wojny światowej **przyczynił się w dużym stopniu do tego, że armja francuska nie załamała się wówczas przedwcześnie.**

Po wojnie pracował usilnie naukowo, a jego studja o Pascalu zaliczane są do najlepszych w tym zakresie. Każdy kto rozmawiał z Gamelinem, ulegał czarowi jego postaci i sposobu myślenia.

Musiał on wywierać magiczny wpływ na wielu ludzi.

Każdy kto z nim rozmawiał, odczuwał oczywistą wręcz potrzebę darzenia tego człowieka zaufaniem.

Gamelin nie był człowiekiem twardym ani wybuchowym. Jest typowym przykładem tego, jak łatwo dookoła pewnych ludzi powstaje legenda, jeśli tylko umią milczeć. Gamelin mówił zazwyczaj bardzo niewiele i dlatego sądzono, że wie on wiele. W zestawieniu z ludźmi, którzy w obecności Gamelina wygłaszali długie mowy, krótkie, proste zdania Gamelina robiły wielkie wrażenie. **Legenda mówiła o nim, że jest milczącym i silnym.**

Czy jednak był takim w rzeczywistości?

Na pytanie to trudno jest dzisiaj dać odpowiedź, gdyż **nie wszystkie sprawy zostały jeszcze wyjaśnione.** Pewnem jednak już dzisiaj jest, że Gamelin nie był twórczym genjuszem strategicznym i że nie rozumiał nowoczesnego sposobu prowadzenia wojny. Ten ostatni jednak błąd dzieli on z całą generalicją francuską, zbytnio tkwiącą w tradycjach dawnych wojen.

Na krótko przed wojną oświadczył on, że **głównym błędem armji niemieckiej jest to, iż jej generałowie są zbyt młodzi.** Z dumą dodał przytem, że francuscy generałowie są ludźmi, którzy już podczas wojny światowej pełnili obowiązki dowódców dywizyj i z tego tytułu posiadają odpowiednie doświadczenia. Zdanie to dobitnie dowodzi jak dalece Gamelin tkwił w przeszłości, aczkolwiek sam przykład choćby Napoleona i jego trzydziestoletnich marszałków powinien mu uzmysłowić, że w wielkiej wojnie młody, przedsiębiorczy i odważny umysł wart jest więcej, niż wielkie pozórnie doświadczenie.

Zarzuca się Gamelinowi, że na trzy lata przed wybuchem obecnej wojny był sprawcą ważnego rozstrzygnięcia.

Gdy mianowicie w r. 1936 wojska niemieckie wkroczyły do Nadrenji, wówczas wielu ministrów francuskich domagało się, aby na ten krok odpowiedzieć wysłaniem armji francuskiej do Rzeszy w myśl postanowień traktatu wersalskiego. Jak twierdzi Jules Romains i inni, generał Gamelin przyczynił się do upadku tej koncepcji. **Oświadczył on wówczas, że posiada jedynie wojska do obsadzenia linji Maginota,** podczas gdy wkroczenie na teren Rzeszy wymaga odpowiedniej grupy uderzeniowej.

Tymczasem w r. 1936 doszło z winy Gamelina do pewnego pomieszania pojęć. Mianowicie oświadczył on, **że wkroczenie to Rzeszy musi się połączyć z mobilizacją.** Ministrowie przestraszyli się słowa „mobilizacja“, choć jasnem było, że gdyby Francja zdecydowała się na wkroczenie do Rzeszy, to posunięcie to doprowadziłoby do takiego zawikłania sytuacji, że mobilizacja byłaby tak czy tak konieczną. Wkroczenie do Rzeszy bez zarządzenia równoczesnego mobilizacji jest nie do pomyślenia.

Ministrowie jednak domagali się cudu, a mianowicie chcieli wkroczenia, ale za wszelką cenę chcieli uniknąć mobilizacji. W ten sposób Gamelin zmusił polityków do uznania postąpienia Rzeszy. Na ten temat jest jednak wiele spraw do wyjaśnienia, gdyż jak twierdzą niektórzy, decydującą rolę odegrała w tym incydencie Anglja, która, po nieudaniu się całej akcji sankcyjnej przeciw Włochom, nie chciała dalszego komplikowania sytuacji.

Wielu ludzi w Paryżu już w sierpniu 1939 r. myślało o możliwości wybuchu wojny.

Podobnie zresztą było w Polsce, ale zarówno u nas, jak i we Francji szeroki ogół nie był poruszony do głębi tą ewentualnością. Jeśli już nawet przyjmowano możliwość wojny, to równocześnie liczono się ze zwycięstwem z uwagi choćby na przekonanie o sile armji francuskiej i angielskiej, jak również liczono się z siłą Rosji, o której sądzono, że stanie po stronie demokracyj zachodnich. Właśnie w sierpniu 1939 r. delegacja oficerów Francji i Anglji bawiła w Moskwie, **aby ustalić zasady wystąpienia przeciwko Niemcom.** Bez względu na to, czy dojdzie do wojny, czy nie — liczono się ze zwycięstwem mocarstw zachodnich.

Tymczasem rzeczywistość pokrzyżowała plany Francji.

Jeszcze w dn. 22 sierpnia 1939 r. dziennik „Ordre“ pisał na temat stosunków niemiecko rosyjskich, że „Niemcy uważają swoje marzenia o Rosji za rzeczywistość“. **W 24 godziny później świat został zawiadomiony o podpisaniu układu niemiecko-rosyjskiego.**

Aczkolwiek większość ludzi nie zdawała sobie sprawy z tego, co oznacza tego



George Bonnet.



Daladier przed mikrofonem.

rodzaju układ, to jednak minister spraw zagranicznych Francji musiał wiedzieć, o co chodzi. Popołudniu dnia 23 sierpnia zebrała się w budynku przy Rue St. Dominique rada obrony narodowej. Jerzy Bonnet zaklinał ministrów i generałów, aby wyciągnęli konsekwencje z faktu podpisania układu. **Ale także i on nie mówił o pokoju.** Nie wiemy tylko, czy nie mówił dlatego, żeby nie chciał pokoju, czy też dlatego, że w tem otoczeniu nie mógł o nim mówić.

Zażądał on jednak przeciągnięcia pokoju.

„Zrezygnujmy z Gdańska, aby uzyskać sześć miesięcy, a w międzyczasie armja brytyjska stanie się silniejsza“. Zdanie to przypomina owe pamiętne słowa Churchilla o raku pancernym, który musi chować się przez jakiś czas w rozpadlinach, zanim mu pancerz nie odrośnie.

Na słowa Bonneta zabrał głos gen. Gamelin.

— Zapewne, potrzebujemy sześciu miesięcy, ale opór Polski da nam te sześć miesięcy czasu.

Zdanie to pogrzebało wszelkie nadzieje Bonneta na, jeśli nie uratowanie pokoju, to w każdym razie na odsunięcie wybuchu wojny o sześć miesięcy. **Zaczął mówić o fachowych rzeczach wojskowych, ale głos fachowca zmusił go do przerwania dyskusji.** Słowa „milczącego i silnego“ człowieka, za jakiego uchodził gen. Gamelin, rozstrzygnęły sprawę.

Już w kilka dni później nadeszło rozczarowanie. Wiadomości nadchodzące z Polski były niepokojące, ale najgorsze wieści dotyczyły głównodowodzącego armji polskiej, marsz. Śmigłego-Rydza. **Jeździł on z miasta do miasta i dopytywał się ludzi o stan wojny, gdyż jego własne źródła informacyjne zupełnie zawiodły.** Z tego też powodu po kampanji niemiecko-polskiej trafiły się ataki nietyle pod adresem generałów polskich, ile pod adresem rzeczoznawców francuskich, którym dowodzono, że powinni się byli orjentować w możliwościach polskiego dowództwa i zażądać odeń odpowiedniego opracowania planów obrony, względnie przyjęcia planów gen. Weyganda. **Zarzucano generałom francuskim, że zbyt uprzejmie rozmawiali z generałami polskimi, a tym ostatnim, że odgrywali rolę zbyt wielkich panów, którzy nie pozwalali sobie zwracać uwagi na własne braki.**

Jeszcze na dzień przed wybuchem wojny zaistniał cień możliwości uratowania się dla Bonneta, dla którego fakt podpisania układu niemiecko-rosyjskiego był wielką porażką. W południe 31 sierpnia zakomunikowano, że rząd włoski wysuwa projekt

zwołania konferencji europejskiej, dla zlikwidowania konfliktu polsko-niemieckiego.

Bonnet udał się do Daladiera. Premjer zasadniczo zgodził się na te koncepcję, ale niebawem Bonnet musiał się zapoznać ze zmiennością zapatrywań swego szefa, którego nazywano człowiekiem o „jedwabnej ręce w żelaznej rękawiczce“. Gdy mianowicie zwołano posiedzenie rady ministrów, wówczas okazało się, że **właśnie Daladier jest tym, który najgoręcej przemawiał przeciwko projektowi włoskiemu.**

Rozległy się bowiem wówczas głosy entuzjazmu, gdyż sądzono, że projekt włoski jest dowodem słabości Hitlera. Uważano, że Włosi chcą ratować własnego sojusznika. Na posiedzeniu Daladier odczytał list ambasadora w Berlinie Coulondre, w którym tenże pisał: „Bądźcie silnymi! Hitler podda się!“. W wyniku posiedzenia Havas podał wiadomość, że „rada ministrów postanowiła, iż Francja niewzruszenie wypełni swoje zobowiązania“.

Rzym jednak nie rezygnował.

Ciągle łudzono się w Rzymie, że uda się uratować pokój dla Europy. Rzesza niemiecka przyjęła projekt włoski i Bonnet znowu ujrzał możliwość akcji, gdyż w sobotę dnia 2 września hr. Ciano zatelefonował i oświadczył, że podtrzymuje projekt rządu włoskiego. Z aktów, dostępnych dzisiaj, wiadomo, że w międzyczasie nastroje zmieniły się i **rząd francuski okazywał więcej skłonności do pójścia na propozycję Włochów, niż dwa dni przedtem.**

Wiadomem jednakże jest również, że i dyplomacja angielska nie pozostawała bezczynną. Wywarła ona **nacisk na Francję** i wobec tych wpływów Bonnet był bezsilnym. W nocy z 2 na 3 września lord Halifax telefonował do Bonneta, przyczem wywiązała się następująca rozmowa:

— Rząd brytyjski prosi Pana, aby francuskie ultimatum zostało doręczone w Berlinie jutro rano o godz. 8.

— Niemożliwe — odpowiada Bonnet — obiecałem hr. Ciano czekać do południa.

— A więc powiedzmy o godz. 9.

— Nie!

— Ależ wojna jest tak czy tak pewną.

— To jest możliwem. Ale dlaczego nie ma wybuchnąć o dwie godziny później?

Z rozmowy tej wynika, że obydwaj ministrowie mieli uboczne myśl.

Lord Halifax obawiał się, że mimo wszystko dojdzie do jakiegoś kompromisu, a z drugiej strony Bonnet liczył, że jednak da się uratować pokój. Ostatecznie jednak zdanie Bonneta zostało zwyciężone przez zapatrywania ludzi tego rodzaju, co Reynaud, Alexis Leger, Duff Cooper i Winston Churchill.

I tak Francja rozpoczęła wojnę, pełną wielkich nadziei. Daladier stawał się coraz pewniejszym w słowach. Powtarzano jego pamiętne powiedzenie „Il faut en finir“ (Trzeba z tem skończyć), stało się ono bardzo popularne, ale zapomniano, że powiedzenie to pochodzi z lipca 1870, kiedy również głośno powtarzano je na ulicach Paryża i że potem przyszedł Sedan (C.d.n.)

Zamach bombowy na wyspach Bahama.

Sztokholm, 20 lutego. **W rezydencji brytyjskiego komisarza na wyspie Ragged, która należy do grupy Bahama, eksplodowała bomba.** Budynek został uszkodzony, lecz ofiar w ludziach nie było. Ponieważ istnieje podejrzenie, że zamach ten ma tło polityczne, przeto — jak donoszą z Nassau (Bahama), wdrożono urzędowe śledztwo za sprawcami zamachu.

O szczegółowy program finansowania wojny.

(=) **Genewa,** 20 lutego. Londyński „Daily Herald“ występuje z energicznem żądaniem wobec rządu w sprawie wypracowania szczegółowego planu finansowego na pokrycie potrzeb wojennych który powinien być niezwłocznie wprowadzony w życie.

„Panowie — pisze „Daily Herald“ — kierujący finansami naszego państwa, czynią wrażenie, jak gdyby sądzili, iż kwestja ta nie jest paląca. To wygodne lenistwo jest nie do zniesienia. Sir Kingsley Wood powinien opracować projekt finansowania wojny, umożliwiający właściwą politykę wynagrodzeń, kontrolę siły kupna, ustalenie cen i kontrolę wyrównawczą naszej waluty“.

Ile Kanada wydaje na wojnę?

(=) **Nowy Jork,** 20 lutego. Associated Press donosi z Ottawy: Minister finansów Kanady Ilsley zakomunikował, iż rząd wniesie do parlamentu wniosek, domagający się uchwalenia 1,3 miljarda dolarów na pokrycie kosztów wojennych w przyszłem półroczu roku budżetowego.

Pozatem zapotrzebuje rząd sumę 443 miljonów dolarów na pokrycie innych wydatków. W ciągu bieżącego półrocza budżetowego uchwalono na pokrycie wydatków związanych z wojną sumę 700 miljonów dolarów.

Oświadczenie gen. Antonescu wobec prasy.

Bukareszt, 20 lutego. Gen. Antonescu oświadczył wobec zebrania przedstawicieli prasy, zorganizowanego we wtorek, że celem jego jest **zbudowanie nowego reżimu politycznego przy udziale wszystkich zdrowych sił narodu.**

Szef państwa oświadczył ponadto, że nie był on przeciwny legjonistom, ale jedynie przeciwko rozpętaniu barbarzyńskich instynktów, które kompromitowały idee narodowe.

Jako wytyczne dla stanowiska rumuńskiej prasy ustalił Antonescu nowe podstawy polityki wewnętrznej oraz zdrową krytykę.

Publicysta czeski o przyczynach wojny.

(pwp) **Praga,** 20 lutego. **Znany czeski pisarz dr. Emil Vajtauer zwraca w jednym z artykułów o przyczynach wojny uwagę na krótkie oświadczenie Benesza, który wyjawił, że przygotował się na wojnę i czterokrotnie odrzucił propozycje pokojowe Niemiec, gdyż z pewnością liczył się z wybuchem wojny.**

To wyznanie dra Benesza — pisze dr. Vajtauer — będzie w historji na zawsze wypisane ognistemi zgłoskami obok jego nazwiska. „Mogliśmy utrzymać trwałe i poprawne stosunki z Niemcami, w miejsce jednak nich siano nastroje wojenne. „**Autor podkreśla dalej, że Benesz przez swoją działalność przysparzał zwolenników angielskim podżegaczom wojennym.** Churchill i cała plutokracja angielska przygotowywali się systematycznie do wojny od lat kilku. Winowajcy działali na wyspie brytyjskiej i w angielskiej filji, przy Beneszu w Pradze. Wojna wybuchła i przyniosła ze sobą burzę która usunęła z kontynentu europejskiego wszystkie „lalki“ angielskie i która teraz szaleje nad samą wyspą angielską.

Niewypał granatu wpadł do katedry św. Wawrzyńca

Medjolan, 20 lutego. **W czasie ostrzeliwania Genui przez działa angielskich statków linjowych wpadł 38 cm. granat do katedry św. Wawrzyńca.**

Na szczęście pocisk nie eksplodował, lecz jako niewypał znalazł się we wnętrzu bazyliki. Przy zachowaniu koniecznej ostrożności wyniesiono niewypał ze świątyni, poczem wrzucono go do morza. Artylerzyści stacjonowani w Spezia pułku artylerji musieli wewnątrz świątyni ustawić specjalny dźwig, zaopatrzony w gumowe łożyska, na którym umieszczono pocisk i przy jego pomocy wyniesiono z kościoła. Pocisk ten złożono następnie na samochodzie ciężarowym, który przywiózł ładunek do portu, gdzie umieszczono go na barce, a następnie opuszczono do morza. Praca ta trwała pięć godzin.

Wybory w Japonji odbędą się w roku 1942.

(—) **Tokio,** 20 lutego. **Na wtorkowej sesji Izby oświadczył minister spraw wewnętrznych baron Hiranuma, iż z uwagi na poważną sytuację istnieje możliwość szybkiego zakończenia obecnej sesji parlamentu.**

Następnie minister zapowiedział, iż wybory do parlamentu odbędą się w jesieni 1942 r., przyczem w związku z tem zakomunikował, iż rząd nadal zastrzega sobie wszelkie prawa do rozwiązania parlamentu.

Komuniści chińscy a Czang-Kai-Szek.

(—) **Hongkong,** 20 lutego. Po kryzysie w dniu 17 stycznia br., kiedy Czang-Kai-Szek zmuszony był wskutek niesubordynacji w szeregach, rozwiązać czwartą armję, napięcie, jakie zaistniało między chińskimi komunistami a rządem czungkińskim bynajmniej nie zostało zlikwidowane, lecz przeciwnie, przybrało na sile.

Z informacyj, jakie z kół chińskich napłynęły do Hong-Kongu wynika, że rozegrało się na terenie prowincyj Anhwei i Kiangsu, na północnym brzegu rzeki Jangtse 16 potyczek między resztkami armji komunistycznej a oddziałami wojsk generała Li Pingwe wyznaczonego przez Czang-Kai-Czeka na stanowisko przewodniczącego prowincjonalnego rządu w Anhwei.

Donoszą również o kilku większych bitwach stoczonych między Chińczykami, komunistami i oddziałami wojskowemi czungkińskiemi, jakie miały miejsce w południowej części prowincji Hopei, oraz w zachodniej części prowincji Szantung.

Zatopienie brytyjskiej minerki.

(—) **Sztokholm,** 20 lutego. Brytyjska admiralicja komunikuje o zatopieniu minerki „Huntley". Najbliższe rodziny ofiar zostały o tem powiadomione.

Pojemność zatopionej minerki wynosiła 710 ton, zaś załoga liczyła 73 osób.

Na pokładzie przybyłego do Lizbony parowca „Macbrac" znajdowało się 6-ciu rozbitków z brytyjskiego parowca „Pizarro" (1367 br. t. r.). „Pizarro" uległ zatopieniu w odległości około 650 mil morskich od Przylądka Finnisterre.

Odnalezione arcydzieła sztuki.

Amsterdam, 20 lutego. W maju 1939 r. wypożyczyło muzeum amsterdamskie cztery obrazy na wystawę sztuki francuskiej w Buenos Aires. Obrazy te były pendzla Van Gogha oraz Daumiera i Maurice dé Vlaeminck. Obecnie zwróciła się dyrekcja miejskiego muzeum w Amsterdamie do rady miejskiej Paryża, która pośredniczyła swego czasu w tem wypożyczeniu a zapytaniem, co się stało z obrazami?

Okazało się, że obrazy te znajdują się obecnie w Metropolitan Museum w Nowym Jorku, gdzie są wystawione wraz z innemi dziełami mistrzów flamandzkich. Obrazy są w dobrym stanie tak, że kwota ubezpieczeniowa 70.000 guldenów nie została zmieniona.

List pasterski kardynała prymasa Węgier.

Citta del Vaticano, 20 lutego. Kardynał prymas królestwa Węgier ks. Seredy wydał list pasterski do narodu węgierskiego, w którym napomina, że w obecnych, szczególnie poważnych czasach winien zwrócić się do Boga, jako stwórcy ludzkości. Wszyscy wierni powinni wypełniać wszystkie przykazania boskie. „W pokorze winniśmy naśladować czyny naszego patrona św. Stefana" — głosi orędzie. Nie wystarczy znać zasady wiary Chrystusowej, ale koniecznością jest według nich żyć i postępować.

Skandal, który się rozszerza.

Sztokholm, 20 lutego. **Znana afera posła Boothby, który przy realizacji czeskich kapitałów w Anglji kierował się osobistym interesem, zakreśla ostatnio dalsze kręgi.**

Jeden z reprezentantów partji robotniczej w Izbie Lordów, lord Strabolgi oświadczył ostatnio w postaci osobistego wytłumaczenia, że nie doniósł niestety Izbie Lordów, iż realizacja należności czeskich leżała również w jego osobistym interesie, kiedy odnośna ustawa była tematem obrad.

Nowa ordynacja taryfowa dla pracowników w służbie publicznej Gen. Gubernatorstwa

Kraków, 20 lutego. **W nr. 4 Dziennika Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa, wydanym w dniu 14 lutego 1941 r. w Krakowie ukazało się rozporządzenie kierownika wydziału pracy w Rządzie Generalnego Gubernatorstwa, zmieniające ordynację taryfową z dnia 24 kwietnia 1940 r. dla nie będących Niemcami pracowników umysłowych i fizycznych w służbie publicznej w Generalnem Gubernatorstwie.**

Rozporządzenie to wydane zostało na podstawie § 3 ust. 2 rozporządzenia o unormowaniu warunków pracy oraz ochronie pracy w Generalnem Gubernatorstwie z dnia 31 października 1939 r., w połączeniu z § 1, trzeciego rozporządzenia wykonawczego z dn. 12 marca 1940 r. Nowa ordynacja taryfowa wchodzi w życie z mocą obowiązującą wstecz od dnia 1 listopada 1940 roku.

Nowe stawki uposażeń pracowników umysłowych i stawki zarobków godzinowych pracowników i pracowniczek fizycznych w służbie publicznej Generalnego Gubernatorstwa, **ujęte są w odpowiednie tabele taryfowe.** Uposażenia pracowników **umysłowych** ujęto osobno dla Krakowa i Warszawy, a osobno dla miejscowości poza wymienionem dwoma miastami, przyczem wysokość ich zależna jest **od zaszeregowania do danej grupy uposażeniowej,** których jest osiem.

Wysokość uposażeń w poszczególnych grupach zależna jest znów od wieku danej osoby. I tak po skończonym 19 roku życia np. w Krakowie lub Warszawie, przysługuje pracownikowi męskiemu umysłowemu w najniższej grupie VIII płaca miesięczna w wysokości 140.50 zł, a pracowniczce żeńskiej w tej samej grupie 126,50 zł. Wysokość uposażenia zmienia się po 21, 23, 25, 27, 29 i 31 roku życia, osiągając w grupie VIII płacę miesięczną 165,— wzgl. 148,50 zł (grupa najniższa), a w grupie najwyższej I. — 800.— wzgl. 720.— złotych miesięcznie. Stawki uposażeniowe dla pozostałych miejscowości są nieco niższe.

Uszeregowanie taryfy **dla pracowników i pracowniczek fizycznych,** podzielone jest w ten sam sposób, przyczem najniższa płaca zaczyna się przed ukończeniem 16 roku życia, zwiększając się następnie po skończonym 16, 17, 19, 20 i 21-szym roku życia. I tak np. pracownik fizyczny w Krakowie, po skończonym 21 roku życia, zarabia w grupie najwyższej (I a) 1,32 zł na godzinę, a przed ukończeniem 16 roku życia w grupie najniższej 0,30 zł na godzinę.

Ten sam numer Dziennika rozporządzeń zawiera ponadto **zarządzenie o obowiązku składania zeznań podatkowych dla wymiaru podatku obrotowego i dochodowego.**

Numer 5-ty Dziennika Rozporządzeń dla Generalnego Gubernatorstwa z dnia 15 lutego 1941 r. zawiera **obwieszczenie do czwartego rozporządzenia dewizowego dla Generalnego Gubernatorstwa** z dnia 11 lutego 1941 roku, wymieniające dostawy, wyjęte z pod dewizowo-prawnego zakazu odprawy.

Dziennik Rozporządzeń nabywać można w urzędzie wydawniczym Kraków 1, skrytka pocztowa 110. Prenumerata kwartalna wynosi 14,40 zł, cena pojedynczego arkusza 0,66 zł.

Rewja „Coś nowego" w Krakowie

Kraków, 20 lutego. Znowu będzie miał Kraków sposobność do urozmaicenia monotonnego życia wojennego. Sposobność tę stanowić będzie **rewja artystów warszawskich p. t. „Coś nowego", wystawiona na deskach Starego Teatru w ciągu piątku, soboty i niedzieli.**

W rewji tej zobaczymy ulubieńców publiczności teatralnej i kinowej, a mianowicie pełne wdzięku i talentu artystki **Helenę Grossównę i Ninę Wolińską,** oraz artystów: **Władysława Waltera, Tadeusza Frenkla, Tadeusza Wesołowskiego i Zdzisława Karczewskiego.**

Niemal wszystkich tych artystów widzieliśmy niejednokrotnie na filmach polskich, z których niejeden, choćby wymienić wyświetlany ostatnio film „Włóczęgi", cieszył się olbrzymiem powodzeniem wśród publiczności. Obecnie publiczność krakowska będzie miała sposobność zawrzeć bliższą znajomość ze swymi ulubieńcami na występach w rewji.

Program rewji będzie bardzo urozmaicony i zdoła rozweselić największego nawet pesymistę. Trzeba więc wykorzystać tę jedyną w swoim rodzaju sposobność, aby spędzić kilka miłych chwil na kulturalnej rozrywce. Aby wszystkim udostępnić możność zobaczenia tej ciekawej i wesołej rewji **program przedstawień przewiduje 7 występów artystów, a mianowicie w piątek, sobotę i niedzielę po dwa przedstawienia o godz. 17 i o godz. 20, a ponadto poranek popularny w niedzielę o godz. 12.**

KRONIKA

Wydawanie kart żywnościowych na miesiąc marzec 1941 r.

Kraków, 20 lutego. **Karty żywnościowe oraz karty poboru mleka dla dzieci poniżej lat 3 na miesiąc marzec 1941 r. wydają nieniemieckiej ludności właściwe Miejskie Urzędy Obwodowe, względnie ich Ekspozytury, w dniach od 21 lutego do 1 marca włącznie w godzinach urzędowych.**

Po odbiór kart mają się zgłaszać właściciele, względnie administratorzy realności zgodnie z zarządzeniami zawartemi w 83 Obwieszczeniu starosty miejskiego, a z dnia 19 X. 1940 w kolejności oznaczonej w każdym Urzędzie i przedłożyć książkę meldunkową.

Wydanie kart dla żydów następuje za przedłożeniem zezwolenia („Ausweis") na dalszy pobyt w mieście. Bezrobotni otrzymują karty żywnościowe pod warunkiem przedłożenia przez nich karty meldunkowej Urzędu Pracy w Krakowie, z której powinno być widocznem, że 2-krotnie w każdym tygodniu zgłaszają się w Urzędzie Pracy. Pozostający w pracy urodzeni w latach 1915 do 1924 włącznie muszą wykazać się zaświadczeniem swego pracodawcy, opatrzone wizą Urzędu Pracy. Ludność ukraińska otrzyma karty odpowiednio znakowane.

Otrzymane karty mają właściciele względnie administratorzy realności doręczyć niezwłocznie lokatorom.

W razie spóźnionego odbioru kart należy złożyć opłatę w kwocie 1 zł od każdego gospodarstwa domowego, względnie o ile chodzi o osoby samotne — od osoby.

Zezwolenie na wysyłkę paczek zagranicę.

Warszawa, 20 lutego. Wydział Gospodarczy Urzędu Szefa Okręgu Warszawskiego zlecił Izbie Przemysłowo-Handlowej w Warszawie wydawanie zaświadczeń na wysyłanie paczek poza granice Gen. Gubernatorstwa. **O zezwolenia takie mogą ubiegać się tylko mieszkańcy Warszawy, przyczem wysyłki mogą być skierowane tylko do osób, które przed wybuchem wojny mieszkały w Warszawie.**

Zezwolenia mogą być wydawane w zasadzie tylko na wysyłkę zagranicę **odzieży noszonej i bielizny, jeżeli łatwo stwierdzić, że bielizna jest używana.** Zabronione natomiast jest wysyłanie wszelkich artykułów reglamentowych, których sprzedaż jest dozwolona tylko na karty zapotrzebowania.

Obrót paczkowy dopuszczalny jest z następującymi krajami: Czechy i Morawy do 9 kg wagi, Danja do 20 kg, Bułgarja do 20 kg, Finlandja do 10 kg, Hiszpanja do 20 kg, Jugosławja do 20 kg, Norwegja do 20 kg, Portugalja do 10 kg, Rumunja do 20 kg, Słowacja do 20 kg, Szwajcarja do 20 kg, Turcja do 10 kg, Watykan do 20 kg, Węgry do 20 kg, Włochy i Albanja do 20 kg.

Zezwolenia na wysyłanie paczek do obozów jeńców wojennych, oraz obozów koncentracyjnych w Niemczech nie są wydawane.

W sprawach zezwoleń na wysyłkę paczek do osób będących na robotach w Niemczech decyduje Urząd Pracy.

Przy nadaniu paczki zawierającej używaną odzież do ZSSR, Łotwy, Litwy i Estonji **należy przedkładać świadectwo o dokonanej desynfekcji.** Waga przesyłki do 10 kg.

Most kolejowy na Bugu pod Wyszkowem całkowicie naprawiony.

Warszawa, 20 lutego. **W dniu 20 lutego br. oddany będzie znów do użytku most kolejowy na Bugu pod miejscowością Wyszków.** Fakt ten jest o tyle godny zanotowania, że wspomniany most kolejowy jest ostatnim z licznych mostów na terenie Gen. Gub. zniszczonych w czasie działań wojennych w roku 1939, a doprowadzonych obecnie do stanu używalności komunikacyjnej.

Kolej Wschodnia, dzięki niezmordowanej i w szybkiem tempie prowadzonej pracy, potrafiła odrestaurować wszystkie zniszczone działaniami wojennemi mosty, oddając obecnie ostatni z nich do użytku ruchu.

Most na Bugu pod Wyszkowem posiada długość 460 metrów, z czego 231 metrów uległo w czasie wojny zniszczeniu. Z chwilą naprawy jego, **linja kolejowa Tłuszcz — Ostrołęka otwarta będzie znów na całej swej długości dla normalnego ruchu kolejowego.** Dotąd ruch towarowy kierowany był przez Małkinię, zaś ruch osobowy podtrzymywany był przez przesiadanie, w ten sposób, że pociągi podjeżdżały aż do mostu, gdzie podróżni wysiadali i przechodzili pieszo przez most, wsiadając następnie po drugiej stronie rzeki do innego pociągu, którym odbywali dalszą podróż.

W urzędowym kieszonkowym rozkładzie jazdy uwzględniono już kursy nowych pociągów osobowych na tej linji. **Kursować będą dwie pary pociągów osobowych pomiędzy Warszawą a Ostrołęką, a jedna para między Tłuszczem a Ostrołęką.** Pociągi osobowe z przedziałami dla wojskowych, Nr. 1038 i 1039 na linji Warszawa — Królewiec kursują nadal według obecnie obowiązującego rozkładu jazdy przez Małkinię — Ostrołękę.

Śmiertelny wypadek na kolejce wąskotorowej.

Lublin, 20 lutego. Na linji kolejki wąskotorowej, między stacjami Biała Podlaska—Janów Lubelski, **zderzyły się onegdaj dwa pociągi.** Kierownik parowozu jednego z pociągów wąskotorowych **poniósł wskutek wypadku śmierć na miejscu.**

Zwłoki odstawiono do kostnicy szpitala w Janowie. Przyczyną wypadku było mylne nastawienie zwrotnicy.

Cała osada spłądrowana przez bandytów.

Lublin, 20 lutego. W kolonji Osówka, w powiecie lubelskim, dokonało czterech uzbrojonych w karabiny i pistolety bandytów, w ciągu jednego wieczora kolejno czterech zuchwałych napadów na gospodarstwa zamieszkałych tam rolników, przyczem częściowo dostawali się do wnętrza domów przez wyłamanie całych okien.

We wszystkich wypadkach nieludzcy złoczyńcy skatowali domowników, dopuszczając się na napotkanych w domostwach kobietach najohydniejszego gwałtu, nie oszczędzając nawet 73-letniej staruszki.

Bandyci zrabowali większą ilość gotówki, dwa konie, sanki, garderobę i inne przedmioty ogólnej wartości około 7.500 złotych. W czasie napadu na ostatnie gospodarstwo zastrzelili bandyci 80-letniego Józefa Ostrowskiego, którego spotkali na drodze przed domem, a który ich rozpoznał. Po dokonaniu rabunku zbiegli rabusie na skradzionych saniach, na które załadowali cały łup bandycki.

Kronika żałobna.

(Jer). **Kraków,** 20 lutego. **W ostatnich** dniach zmarli w Krakowie: **Franciszek Jeżek,** emerytowany kolejarz, prezes Cechu Kolejarzy, lat 72; **Bronisław Kolbe,** inżynier górniczy, lat 64; **Włodzimierz,** syn Gabriela i Józefy **Nicolów** lat 2; **Antoni Kudłacz,** lakiernik, lat 63; **Józef Piontka,** emerytowany profesor gimnazjalny, lat 68; **Karol Wojtyła,** emerytowany wojskowy, lat 62; **Stefan Wojciech Podgórski,** obywatel m. Krakowa, lat 51; **Feliks Bieniaszek,** asesor P. K. P., lat 66; **Kazimierz Zimowski,** emerytowany kierownik szkół powszechnych, dyrektor oraz właściciel szkoły przysposobienia kupieckiego i kursów handlowych w Krakowie, lat 70; dr. fil. **T. Surzycki; K. Michałkiewicz,** emer. urzędnik skarbowy, lat 57.

(Jo) **ADRESY APTEK, DYŻURUJĄCYCH DZISIEJSZEJ NOCY W KRAKOWIE.** Mikołajska 4, tel. 110-42; Stradom 6, tel. 121-35; Aleja 29-go Listopada 17, tel. 139-21; Adolf Hitler Platz 13, tel. 131-72; Karmelicka 28, tel. 106-62; Starowiślna 77, tel. 103-58; Długa 66, tel. 147-33; Kościuszki 18, tel. 139-45; Rakowicka 12, tel. 114-08; Kalwaryjska 27, tel. 147-06.

Zwierzyniec krakowski w zimie.

(Jo) **Kraków, w lutym.**

Niewielkie Zoo w lasku Wolskim jest okryte dość dużą warstwą śniegu. Pomiędzy drzewami stoją szałasy i domki, klatki, a nawet wspaniałe architektonicznie pałacyki, sprawiające wrażenie ruin zamków i baszt średniowiecznych — w miniaturze. Zwierzętom mieszkającym w tych pałacach jest oczywiście obojętna ich świetność; dla nich istotnemi są warunki mające ścisły związek z ich życiem, to znaczy pożywienie, woda, zmiany atmosferyczne, światło czy cień i t. d. Ale równocześnie nie przeszkadza im ta pomysłowość człowieka, która zwiedzających bawi i zadowala ze względu na piękno tych „budowli“.

Zoo w chwili obecnej żyje oczekiwaniem wiosny i większej wolności na szerokiej przestrzeni Lasku.

Prawdopodobnie potężne brunatne misie karpackie nie będą mogły zażywać przechadzki „w cieniu zapomnianej olszyny“, gdyż nie zdołały sobie jeszcze przyswoić kultury naszych zwyczajów. Serdeczny uścisk łapy misia zmiażdżyłby bez użycia większej z jego strony energji najmocniejszą dłoń ludzką; pozostaną więc w klatce łasząc się do przybsyzów o kawał smacznego buraka.

Miś jednak jest skromnym szczeniakiem wobec żubro-bizona, który spędza w kontemplacji długie dni i noce w wielkiej zagrodzie. Ta jego melancholja i spokój jest zupełnie usprawiedliwiona, jakkolwiek wyobrażam sobie, że tylko pozorna. Potężny wół dzikich preryj amerykańskich może być, że w swej zwierzęcej świadomości zdaje sobie sprawę ze śmieszności walki, jaką miałby ochotę stoczyć z człowiekiem, który go uwięził.

Taką wyraźną pogardę dla ludzkiej nacji okazuje również niedźwiedzica tybetańska.

Siedzi na improwizowanem drzewie w czerni swego futra z jasnożółtą kresą dokoła szyi, leniwa i niełaskawa. Jej wygląd przypomina zakonną obojętność dla spraw tego świata.

Z innej klatki jarzą się oczy płowego rysia. Wygląda tak „niewinnie“ jak kot domowy, tylko o wiele większy, łasi się, mizdrzy i przeciąga ospale. Nikomu nie przyszłoby nawet na myśl, że to niewielkie zwierzę potrafi w ciągu jednej nocy zadusić trzydzieści owiec. W takiem miękkiem futerku, w bezszelestnych krokach, czai się drapieżność i śmierć.

Wilki do złudzenia przypominają nasze poczciwe psy, ale są najbardziej drapieżne i niebezpieczne. Zwierzyniec zna je dobrze z koncertów szczególnie w noce księżycowe, kiedy urządzają makabryczne trio, które napełnia lasek grozą i melancholją. To zew krwi woła je w dzikie puszcze może na zebrania, w których przewodniczy przyroda, dyktująca prawa leśne i sprawująca nieomylne sądy.

W osobnych pomieszczeniach znajduje się ptactwo,

a imponujące wrażenie sprawiają pawie o przepysznem upierzeniu i bogatej skali barw.

Zwierzyniec dostępny dla wszystkich, żyje swojem odrębnem życiem, o którem my albo nic, albo bardzo mało wiemy. Należałoby się zastanowić nad tem, czy więzienie zwierząt w klatkach ma jakiś sens i cel. Bezsprzecznie tak. Jakkolwiek przykre wrażenie sprawiają wspaniałe okazy niedostępnych puszcz w obramowaniu ogrodzeń, dzikie koty, czy ptactwo pozbawione przestrzeni, jednak musimy sobie zdać sprawę z tego, że ludzie z konieczności ustanowienia ładu i porządku również podlegają tysiącom ograniczeń w ich wolności; paragrafy, ustawy, zwyczaje, tradycje, cywilizacja — to wszystko są klatki wymyślne i rafinowane.

Natomiast zwierzyniec jest dla ludzi miasta zbliżeniem z przyrodą,

zapoznaniem ich ze światem tak bliskim, a jednak tak dalekim, wzbogaca nasz umysł, kształci i podnieca wyobraźnię. Zwierzyniec posiada szczególne znaczenie dla nauki przyrody dla dzieci szkolnych, a także dla badań w dziedzinie medycyny weterynaryjnej, fizjologji i innych. Z wyżej przytoczonych względów utrzymanie zwierzyńca ma duże znaczenie i sens. Zarząd otacza troskliwą opieką zwierzęta, dzięki zainteresowaniu władz otrzymują osobne przydziały prowiantów dla uwięzionych, ale nie tak znów bardzo nieszczęśliwych mieszkańców Lasku Wolskiego.

Lato uzupełni ich braki, słońce pozwoli leniwym drapieżnym kotom marzyć o szerokiej preriji, a wspaniałym pawiom roztaczać bujny przepych ich barwnych ogonów. Ciepłe noce i świetliste rosą poranki sprzyjają takim marzeniam, które są zawsze lepsze od rzeczywistości.

Napad rabunkowy na kasę gminną.

Lublin, 20 lutego. Czterech zamaskowanych i uzbrojonych w rewolwery bandytów napadło onegdaj wieczorem na wracającego do domu sołtysa gminy Rudno koło Lubartowa. Bandyci pod grozą zastrzelenia zmusili bezbronnego do udania się z nimi do budynku gminnego, gdzie wyjęli mu z kieszeni klucze od kasy ogniotrwałej, poczem zrabowali z niej 20.000 złotych w gotówce.

Po dokonaniu rabunku przecięli rabusie przewody telefoniczne i zbiegli. Zarządzony pościg policji i żandarmerji nie dał narazie wyniku.

STAN WODY NA WIŚLE wynosił w dn. 20 lutego w Krakowie 463, w Zawichoście 682.

(Jo) **ZNOWU WYPADEK POSTRZELENIA.** Na Zabłociu, koło torów kolejowych został postrzelony w klatkę piersiową chłopak lat 16, Wróbel Karol. Po zaopatrzeniu przez lekarza Pogotowia Rat. przewieziono go do szpitala św. Łazarza.

(Jo) **WYPADKI PRZY PRACY.** Na ul. Czarnowiejskiej 83 Sieprakowski Stanisław lat 20 w czasie pracy na heblarce uległ ciężkiemu wypadkowi, mianowicie maszyna oderwała mu dwa palce u prawej ręki. Po opatrunku, nałożonym przez lekarza Pogotowia, skierowano go do szpitala św. Łazarza. — We czwartek rano w Krakowskiej Hucie Szkła przy ulicy Lipowej 3, nastąpił wybuch gazu, podczas którego robotnik Baran Władysław, lat 21, został odłamkiem rezerwuaru uderzony tak silnie w twarz, że doznał krwotoku z nosa i wybicia zębów. Zawezwany lekarz Pogotowia Rat. udzielił mu pierwszej pomcy, poczem polecił odwieźć do szitala św. Łazarza.

(Jo) **ZAGADKOWE POBICIE SĘDZIEGO KRAKOWSKIEGO.** We środę wieczorem przy ul. Pierackiego 25 znaleziono w klatce schodowej sędziego Sądu Okręgowego w Krakowie, Witolda Wasilewskiego, lat 40, w stanie nieprzytomnym z ranami tłuczonemi głowy. Jakie było tło tego wypadku, narazie nie zdołano ustalić. Ofiarę pobicia przewiezioon do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

SAMOBÓJSTWO Z POWODU NIEWIERNOŚCI NARZECZONEGO. Pewna 24-letnia dziewczyna w Częstochowie napiła się w celu samobójczym kwasu solnego. Zaalarmowani jękami sąsiedzi sprowadzili niezwłocznie pomoc lekarską, dzięki czemu udało się desperatkę utrzymać przy życiu. Powodem zamachu samobójczego była niewierność narzeczonego. Niedoszłą samobójczynię przewieziono do jednego ze szpitali częstochowskich.

(Jo) **Z POWODU NIEULECZALNEJ CHOROBY** powiesił się we własnem mieszkaniu wysiedleniec Wiktor Malarz, lat 50. Lekarz Pogotowia stwierdził zgon i polecił pozostawienie zwłok do dyspozycji komisji sądowo-lekarskiej.

Obwieszczenie

Izba Przemysłowo-Handlowa w Krakowie wzywa wszystkie osoby, które w myśl obowiązujących w Generalnem Gubernatorstwie przepisów uważać należy jako przynależne do Narodu Niemieckiego (Volksdeutsche) i które

1) w Dystrykcie Krakowskim prowadzą przedsiębiorstwa przemysłowe lub handlowe jako właściciele, współwłaściciele lub są udziałowcami tego rodzaju przedsiębiorstw, względnie wykonują zawód przedstawiciela handlowego, oraz

2) wszystkie przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, które zatrudniają przynależnych do Narodu Niemieckiego (Volksdeutsche) jako urzędników, pracowników, robotników itp.,

aby w terminie najpóźniej do 28 lutego 1941 wyłącznie w drodze pisemnej podały Izbie Przemysłowo-Handlowej w Krakowie, ul. Długa 1 pod hasłem „Volksdeutschen-Anmeldung“ następujące dane:

do pkt. 1):
a) brzmienie firmy i adres,
b) forma prawna przedsiębiorstwa,
c) nazwisko i imię właściciela, współwłaściciela wzgl. udziałowca przynależnego do Narodu Niemieckiego,
d) rodzaj przedsiębiorstwa,
e) Władzę, która udzieliła zezwolenia na wykonywanie przedsiębiorstwa, oraz data i liczba tegoż zezwolenia.

do pkt. 2):
a) brzmienie firmy i adres,
b) nazwisko, imię i adres oraz rodzaj zatrudnienia w przedsiębiorstwie osoby, przynależnej do Narodu Niemieckiego.

Kierownik
Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie
Dr. Anton Wenischnigger.

Wolne posady

FRYZJERKA potrzebna od zaraz. Siła pierwszorzędna. Staniszewski, Mielec, ul. Kędziora. 1024k

RETUSZERKA siła dobra, potrzebna zaraz. — Chmielnik, woj. Kielce, Jędrusik. 5748

ELEKTROMONTERZY wyszkoleni znajdą pracę w Polskich Zakładach „Siemens“, Kraków, Karmelicka 38/III. 6442

DZIEWCZYNA do wszystkiego potrzebna. Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6556“. 6556

OSOBA w średnim wieku do pomocy w pracach domowych z gotowaniem — potrzebna. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6557“. 6557

KRAWCOWA z maszyna potrzebna: Dietla 83/7. 6564

PAROBKA i służącą na gospodarstwo rolne, mila od Krakowa, przyjmę od 1 kwietnia lub wcześniej. Zgłoszenia: Kraków, Pędzichów 28, m. 7. 6563

WŁODARZ, KOWAL energiczny, z posyłką, z narzędziami, możliwie z pomocnikiem — potrzebni od 1/4 1941 — Majątek Rzyska, poczta Rzochów, powiat Mielec. 1048k

ZEGARMISTRZ fachowiec, aryjczyk, potrzebny od zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6584“. 6584

ZDOLNY czeladnik krawiecki na duże sztuki, damski albo męski, potrzebny zaraz. Zwierzyniecka 9, Wojtas Jan. 6577

MAGISTRY farmacji poszukuje apteka w Sędziszowie Młp. k. Ropczyc. 1054k

POTRZEBNA nakładaczka: Drukarnia, Stolarska 6. 6543

KLASZTOR OO. AUGUSTJANÓW w Krakowie **ZAWIADAMIA**, że ogłoszenie, — które ukazało się w Gońcu Krak. z dn. 18/II. nie było dane przez klasztor i jest niezgodne z prawdą, ponieważ obecnie żadnych przyjęć niema, — tak do klerykatu, jak i na braci. 6616

PIERWSZORZĘDNA pracownia bielizny męskiej, poszukuje od zaraz, samodzielnej fachowej siły do szycia bielizny męskiej. Zgłoszenia: Kraków, — Sławkowska 3, — pokój Nr. 27. 6612

WOŹNICA dobry, do wozu ciężarowego, poszukiwany. Zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6574“. 6574

SŁUŻĄCA do wszystkiego potrzebna zaraz. Zgłaszać się: Sobieskiego 5, m. 4. 6594

MODELKA do lat 26, potrzebna. Zgłoszenia: godz. 19—20, Ujejskiego 8, m. 18. 6596

SŁUŻĄCA do wszystkiego z gotowaniem młoda potrzebna. — Kraków, Długa 63/5. 6649

POTRZEBNI agent, agentka (perfekt niemiecki!) „FIDUCIA“ Florjańska 15 — (11—13). 6677

ZDOLNY CHEMIK aryjczyk poszukiwany do mającej powstać fabryki chemicznej. Stanowisko kierownicze. Wyczerpujące oferty, referencje, dowody praktyki składać: „Par“ Kraków — Adolf Hitler-Platz 46 pod Nr. 2.184. 1063k

PRZYJMĘ czeladnika krawieckiego samodzielnego na duże sztuki. Kucia, Szpitalna 18. 6702

DURCHNETERA KOŁKOWACZA pożądane w jednej osobie, **DOBREGO** fachowca przyjmie Nowak, Tarnów, Krakowska 8. Zgłoszenia z warunkami i życiorysem. 6599

POMOCNIK handlowy **BRANŻY ŻELAZNEJ** władający językiem niemieckim potrzebny od zaraz. Zgłoszenia między 3—4 popoł. Kraków, — Szewska 23, I. p. 6660

CZELADNIKA krawieckiego na damskie, męskie sztuki samodzielnego, przyjmie: Podolecki, Zybliklewicza 5. 6662

FRYZJER męski potrzebny. Kościuszki 42. 6663

POSZUKUJĘ uczciwej, pracowitej — zdrowej dziewczyny do pracy domowej, znającej gospodarstwo wiejskie, dojenie krowy. — Warunki miesięcznie 30 złotych i utrzymanie. — Zgłoszenia: Paweł Palliardi, — Sanok, Dworzec. 1055k

AKWIZYTORKI ogłoszeniowej — szuka biuro. Zgłoszenia: Blich 6/20 15—18. 6678

POTRZEBNA dziewczyna do wszystkiego. Zgłoszenia: Sukiennice kram Nr. 41. 6683

TOKARZ drzewny potrzebny od zaraz. — Wiadomość: Plac Zgody 3. Tokarnia. 6688

DENTYSTY lekarza lub uprawnionego technika, do współpracy, na prowincję poszukuję — bez urządzenia. Zgłoszenia: telef 129-89, Florjańska 36, I piętro. 6576

Posad poszukują

KUCHARKA samodzielna lat 40 poszukuje pracy. Kasyno Ukraińskie Wiślna 8 Kraków. 6285

MAGISTRA farm. poszukuje posady, zna język niemiecki. Zgłoszenia z podaniem warunków: Kraków, Siemiradzkiego 21, m. 12. 6552

ENERGICZNY emeryt przyjmie za mieszkanie, ordynarję, administracje, dozór majątku. Praktyka lasowa, tartaczna budownictwo. — Zgłoszenia: Korasz, Mielec, Kędziora boczna. 1057k

SZOFER MECHANIK kawaler, pierwszorzędna siła fachowa, język niemiecki do stopnia skromnego porozumienia się — poszukuje posady zaraz. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 6700“. 6700

SŁUŻĄCA lat średnich, czysta, gospodarna, dobrze gotuje — przyjmie pracę u samotnej osoby za samo utrzymanie. — Łaskawe zgłoszenia: Goniec Krak., Kraków, „Nr. 6547“. 6547

FRYZJERKA początkująca na dokończenie praktyki, poszukuje pracy. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków. „Nr 6554“. 6554

B. STUDENTKA Polka poszukuje posady do starszych dzieci na wieś. Zgłoszenia: Ajencja Siemianowskiego, Zakopane, „Nr. 785“. 1039k

OGRODNIK zawodowy, lat 38 doświadczony w swoim zawodzie, poszukuje posady od 1/III. Bratkówka u Joskułki — Krosno. 6621

INTELIGENTNA uczciwa domatorka zajmie się domem samotnej osoby — skromne warunki. Poste-restante, Święciany k. Biecza. 6516

EGZAMINOWANA masażystka pielęgniarka poszukuje pracy. Zgłoszenia: ul. Dietla Nr. 83, m. 2, między 12 a 4. 6608

CHEMICZKA, (ukończony uniwersytet) poszukuje zajęcia w laboratorjum. — Zgłoszenia: **MAJEWSKI,** Wszystkich Świętych 8 6657

CUKIERNIK pierwszorzędny, zdolny, samodzielny poszukuje posady. Goniec Krakowski Kraków „Nr. 6580“. 6580

BUFETOWIEC-KELNER niemiecki dokładnie, — wybitnie zdolny, wszechstronnie doświadczony fachowiec, pracowity, uczciwy, energiczny, bez nałogów, — zmieni posadę. — Poprowadzi interes. Wymagania skromne. Biuro **MAJEWSKI** — Kraków, Wszystkich Świętych 8. „Wyjątkowo solidny“. 6652

3 BRACIA ze Śląska student maturzysta, gimnazjalista, znający niemiecki, — wiek 21, 17, poszukują odpowiednich posad. Łaskawe oferty: — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 6588“. 6588

TECHNIK ogrodniczy. Średnia szkoła ogrodnicza, kilkuletnia praktyka, kawaler, 26 lat, wolny, poszukuje posady. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 1056k“. 1056k

Kupno nieruchomości

KUPIĘ domek murowany obdłużony, gotówką 10.000. Zgłoszenia: Sendorek, Kraków, II Osiedle Oficerskie 3/1 6271

NATYCHMIAST kupię w Krakowie lub okolicy dom murowany lub willę z dużym ogrodem w cenie do 200.000. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr 1051k“. 1051k

„INICJATYWA“ Kraków, Krowoderska 4. Telefon 183-30, kupi **KAMIENICE,** wille, **PARCELE** w cenie od 20.000 do 150.000 złotych. 6692

KUPUJEMY wszelkie realności! — Informacje bezpłatnie. Pieniądze natychmiast przy kontrakcie! **„INFORMATOR“** Kraków, Pijarska 19. 1042k

DOM ze sklepem w Krakowie kupię, gotówka 25.000 — przejmę dług. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 6571“. 6571

KUPIĘ parcele w obrębie Krakowa od właściciela. Kraków, Mały Rynek 4/I. 6564

Kupno

SREBRNE przedmioty kupujemy w każdych ilościach. I. Klipstein, Zarząd Komisaryczny, Kraków, Stradom 16. 1035k

GARDEROBĘ, bieliznę, zegary, wartościowe przedmioty kupuję: Starowiślna 21/8. 5651

POTRZEBUJEMY zaraz wiosennych płaszczy, ubrań, sukien, obuwia, aparatów fotograficznych, maszyn do pisania, dywanów, kilimów. Komis, **GRODZKA 42** 6667

KUPUJE ubrania, płaszcze, koce, bieliznę pościelową, kilimy, aparaty fotograficzne, rowery i inne wartościowe rzeczy: św. Krzyża 7, Sklep Kupna i Sprzedaży. 6627

MODNY płaszcz perski — wielkość 44, kupię. Oferty tylko z ceną. Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 6701“. 6701

UBRAŃ, PŁASZCZY, SUKIEŃ natychmiast potrzebujemy. „Komis“, Plac Dominikański 4. 6705

PATEFON, KILIM kupię zaraz. Plac Dominikański 4/4. 6707

OKRĄGLARKI nieobrabiane na podkłady kolejki wązkotorowej — średnicy 12—15 cm, 480 szt. długości 1 m i 50 szt. dług. 2.50 m. zaraz kupimy. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 6708“. 6708

KOLEBY do wożenia piasku trzy sztuki — kupimy.— Szerokość toru 60 cm. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, — „Nr. 6709“. 6709

WÓZKI dziecięce używane kupuję na miejscu — fason i stan zniszczenia obojętny. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, — „Nr. 6590“. 6590

KUPIĘ piec American Union: Dom Handlowo-Komisowy, Szpitalna 11. 6497

WARTOŚCIOWE PRZEDMIOTY oraz pianina, maszyny, ubrania, patefon, futro, lisa, aparat fotograficzny kupię Kraków, Wielopole 10, mieszkanie 13. 6510

KUPIĘ ubrania używane ciemne, jasne, kapy pluszowe, maszynę Singera. — Kraków, Krowoderska 74/2. 6548

PIANINO, krótki fortepian do nauki kupię. Biuro ogłoszeń, Karmelicka 17. 6549

FILATELISTOM uzupełnia — kupcom komisy wysyła: „Mundus“, Adolf Hitler-Platz 37. 5777

KUPIĘ patefon walizkowy oraz **MASZYNĘ** do szycia. — Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 5807“. 5807

KUPUJĘ używaną garderobę, bieliznę, buty. Dietla 9, m. 17. 5855

TOGA adwokacka potrzebna. Goniec Krak. Kraków, „Nr. 6592“. 6592

KUPIĘ komin żelazny nowy, lub używany w dobrym stanie. 40 cm szeroki, 25 m długi. Ausman Niepołomice. 6618

PIANINO pierwszorzędnej marki kupię okazyjnie. Kraków Długa 1. 63/5. 6648

DRZEWO opałowe obrzynki tartaczne wagonowo kupimy. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6578“. 6578

MASZYNY do szycia bębenkowe, szewskie, łeworamienne, krawieckie, kupuje: Krischer Krakow, Zwierzyniecka 6. 1046k

KUPIĘ 30 krzeseł do restauracji, — tapczan dwuosobowy maszynę Singera patefon walizkowy z płytami. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 6569“ 6569

HALA MEBLOWA sklep Grodzka 59 Magazyny Wiślna 4 — **KUPUJE** gotówkowo wszelkie meble używane, dywany, kilimy itp. 6325

POTRZEBUJEMY Aparatów fotograficznych mało obrazkowych, — patefonów, płyt, maszyn pisarskich. **DAJEMY ZALICZKI.** — Komis Adolf Hitler-Platz 12 Tel. 143-13. 6487

„DUGA“ do ośmiu miesięcy kupię. Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr. 6646“. 6646

KUPUJEMY różne szmatki na wyrób chodników Tkalnia — Kraków, Józefa 2. 6525

KUPUJE wszelkie znaczki pocztowe „Filatelia“ Kraków, Długa 14. 6362

SPRZEDAM w Krakowie kilka parcel w cenie od 15.000—100.000 zł., w Zakopanem willę komfortowa, 15 ubikacyj — za 100.000 zł., dwie parcele ponad 2.000 m² każda. Klimczak, Kraków, Siemna 7. 6428

DOM 9 ubikacyj na parceli 200 sążni 48.000 Podgórze. Parcela 200 sążni, śródmieście — 58.000. Sprzeda Sporysz, Kraków Mały Rynek 4. 6673

KAMIENICĘ nowomurowaną, komfortową, 18-ubikacjową, przy tramwaju 130.000 wielka okazja!! natychmiast — sprzeda „Transakcja“ Kraków, Szewska 7. 6680

WILLE sprzedam 10—42 tys. zł **ZAKOPANE.** Ajencja Siemianowskiego „Nr. 786“. 1040k



FILATELIŚCI! Gen. Gouvernement i inne znaczki kupuję stale. Kraków, Florjańska 31 (Księgarnia Powszechna). 6575

KUPIĘ słoje Wecka z gumkami. Wiadomość: — Goniec Krakowski. Kraków „Nr. 6670“. 6670

KUPUJĘ UŻYWANĄ garderobę męską, damską — Sklep. Pierackiego 4. 5895

ZBIÓR znaczków polskich kupi: Majchrzak, Blich 4. 6470

SREBRO nawet połamane, **WARTOŚCIOWE** przedmioty kupuję Kraków, Grodzka 10 w podworcu. Pracownia srebrnicza. 6500

NOSZONĄ GARDEROBĘ bieliznę, obuwie nawet podarte — kupię. Józefa 42 m. 3. 6536

OKAZJA! Kamienicę nowobudowaną trzypiętrową, pełnokomfortową, — 145.000, sprzeda „Lokata“ Kraków, Łobzowska 4

Sprzedaż

ROWEROWE części, akordeony organki ustne, baterje dostarcza: **HURTOWNIA** Otto Zenker Kraków Grodzka 43, Bracka 6. Telef.: 117-46, 161-55.

GARDEROBĘ, bieliznę w każdym stanie kupuje: Wolnica 11, m. 2 — na żądanie przychodzę do domu. 5899

KUPUJĘ ubrania, spodnie, bieliznę, garderobę męską, damską — płacę zaraz — tramwaj zwracam. **STAROWIŚLNA** 80, sklep. 6127

ŁAŃCUSZEK, obrączki, przedmiot wartościowy kupię: **GRODZKA 5,** oficyny I p. 6208

DYWANY kupujemy: Halperu, Poselska 18. 6416

Sprzedaż nieruchomości

ZAKOPANE pensjonat pełnokomfortowy, — dwudziestopokojowy, duża parcela centralne położenie, 100.000 sprzeda: Biuro **„INFORMATOR“** Kraków, Pijarska 19. 1049k

SPRZEDAM patefon walizkowy za 160 złotych prawie nowy oraz patefon koncertowy meblowy nadający się dla restauracji, materace do żelaznych łóżek, Lwowska 19. 6570

SPRZEDAM maszynę do szycia nową. Krowoderska 6, m. 4. 6668

LISA srebrnego sprzedam Jasna 3/6, 15—18. 6591

GENERAL-GOUVERNEMENT 26 wartości kupuję w każdej ilości à zł. 40.—. Gotfryd, Kraków, Basztowa 18. 6239

POTRZEBUJEMY letnich ubrań męskich, palt, deszczowców, raglanów, sukien damskich. **DAJEMY ZALICZKI.** — Komis Adolf Hitler-Platz 12. Tel. 143-13. 6488

PORCELANĘ szkło, kryształy przynieś do Doroteum, Karmelicka 27. 6484

SPRZEDAM domek nowomurowany 3-ubikacjowy, ogródek — 11.000; parcelę 250 sążni, 14.000. Wiadomość: św. Jana 18, II p., m. 3. 6606

PARCELE, kamienice, wille najkorzystniej — **„INFORMATOR“** Kraków, Pijarska 19. Informacje bezpłatnie! 1043k

MAJĄTEK ziemski, las stary, łąki, pastwiska, 450 morgów 500.000, sprzeda: **„INFORMATOR“** Kraków, Pijarska 19. 1050k

HARMONJA 48 basów, okazyjnie — sprzedam. Szlak 11, I. p. od 16—18. 6615

PIANINO pancerne, palisandrowe, znakomitej marki „Stingel“, piękny ton krzyżowe — okazja! Długa 18/7 6550

HERBATA do naparzania — „Siam“, cena zł 40 kg. wysyłka za zaliczeniem pocztowem od 1 kg. — Wyłączna sprzedaż D/H. — Tadeusz Mikulski Warszawa, Wspólna 61-25. 580k

MŁYŃSKIE maszyny — oraz wszelkie przybory **GAZA** szwajcarska. **PASY** transmisyjne, gurty, kubełki: Zakład budowy młynów, Kraków Mazowiecka 35. 6337

MŁYŃSKIE maszyny, kamienie i przybory dostarcza Fabryka maszyn Łęgiewski i Hartwig, Warszawa-Praga, Szeroka 11. 859k

ORGANKI Militärmusik tuzin zł. 26 — tylko dla odsprzedawców za nadesłaniem gotówki. — Krischer Kraków, Zwierzyniecka 6. 1005k

WÓZEK głęboki — „Komkon“ do sprzedania. Wiadomość: Łączna 7 m. 1. 6684

KORZYSTNIE sprzedamy piękne lisy, futra, karakuły, łapki, — źrebce, wiosenne płaszcze, ubrania, sukienki obuwie Sklep Komisowy **GRODZKA 42** 6669

PIANINO krzyżowe orzechowe, maszyna do szycia ręczna do sprzedania. Garbarska 8, m. 1. 6565

KASĘ OGNIOTRWAŁĄ marki Wiese Co. Wiem oraz włoski aparat do wyrobu wody sodowej dla kawiarni cukierni sprzedam. Zgłoszenia pisem ne „Par“ Kraków Adolf Hitler-Platz 46 sub „150-50“. 1044k

MASZYNY do pisania, rachowania naprawia pracownia mechaniczna Władysława Zygmunta — Kraków, Gołębia 10. 6581

FIRMOM składamy ofertę na herbatę **TONGA.** Pisemne zgłoszenia: „Par“ — Kraków: Adolf Hitler-Platz 46. 1027k

JADALNIĘ sypialnię, meble używane okazyjnie sprzeda. Kraków, Wielopole 12 6703

SPRZEDAM tanio biurko, kryształy. Od 1—4 popołudniu, Krupnicza 7/9. 6598

OBRAZY, gobeliny sprzedam: — Kraków, św. Jana 18, II. p., m. 3 6607

ELEKTRYCZNE piecyki, żelazka lekkie i krawieckie, garnuszki, imbryki, grzejniki, grzybki, lampy biurowe, sznur okrągły, płaski, dzwonkowy, przełączniki, stopki poleca Krischer, Kraków, Zwierzyniecka 6. 1045k

ŁUBIN niebieski 400 kg. sprzedam lub zamienię na żółty. Zgłoszenia: Kraków, Pędzichów 28, m. 7 6562

MASZYNY do SZYCIA nowe i używane, igły, oliwa oraz wszelkie części zapasowe na składzie. Warsztaty reperacyjne czyune Krischer, — Kraków, Zwierzyniecka 6. 1060k

ELEKTRYCZNE PIECE, KUCHENKI, żelazka, lampy biurowe, kolby, grzałki, suszki fryzjerskie, nagrzewacze przewody, oporniki, kable ołowiane, wentylatory. — Jednocześnie wykonujemy instalacje elektryczne oraz wszelkie naprawy: „Światło-motor“, św. Jana 13. 6314

UNDERWOOD biurowy okazyjnie sprzedam. Kraków, Zwierzyniecka 6, m. 30. 6582

SZAFĘ jasną, maszynę damską, sprzedam. Kielecka 30/4. Osiedle. 6589

PIANINA, PORTEPIANY okazyjnie poleca Świątek, Starowiślna 12. 6432

FORTEPIAN z angielską mechaniką pierwszorzędnej marki — sprzedam okazyjnie. Świątek, Starowiślna 12. 6433

TAPCZANIK, otomanę, kilim piękny sprzeda tapicer, Szewska 21 w podworcu. 6553

HARMONJE Soprani czterogłosową, 120 basów register — sprzedam: Strzelecka 7/2. 6451

GARDEROBĘ damską — męską sprzedaje: Kupno — Sprzedaż, Długa 32. 6479

SPRZEDAJEMY tanio bez kartek: futra, lisy, błamy, ubrania, palta raglany, suknie, dywany, kilimy, aparat Retina II Velti Exacta: **KOMIS,** — Adolf Hitler-Platz 12, telefon 143-13 6489

SPRZEDAM bilardy firmy **SEIFERT.** Wiadomość: Kawiarnia, ul. Krakowska 4/I. 6541

DO sprzedania okazyjnie dywan smyrneński duży i kilim: Brodowicza 34, przed Białuchą, m. Nr. 1 6546

SPRZEDAM trzy suknie nowe półbuciki nowe sportowe nr. 37. Szwedzka 8 m. 2, Dębniki. 6604

TONGA herbata jest artykułem spożywczo zdrowotnym. 1030k

HARMONJE ręczne Hohner Paolo Soprani, Settimio Soprani oraz organki Hohnera — stale na składzie Krischer Kraków, Florjańska 9. 1037k

SYPIALNIĘ tanio poleca: Magazyn Mebli, — Kopernika 8 6200

PORTALE, żelazne żaluzje, **ŁÓŻKA** mosiężne z siatkami sprzedam: Basztowa 10/2, tel. 159-35. 6233

MASZYNĘ krawiecką, piętna stkę, palto okazyjnie sprzedam. Szlak 31/5. 6258

NARYBEK karpia — ładny, zdrowy, do sprzedania. — Zarząd Dóbr Grybów k. Tarnobrzega. 6354

PAPIER pakunkowy, stare gazety, ilustracje, — torby sklepowe, szpagat poleca najtaniej: Zgud, Poselska 13 Kraków. 6476

ZELÓWKI dokąd starczy ostatnie 250 par. Dajwór 4/1. 6531

KILIM 2×3 i stół owalny sprzedam. — Grodzka 5, m. 3. 3427

MASZYNKI do mięsa nr. 32, noże kute, sita: Myszkowski, Dietla 46. 6214

ZANIM kupisz cokolwiek wstąp do „Komisu“ **PLAC DOMINIKAŃSKI** 4. 6706

ŁÓŻECZKA DZIECIĘCE, DUŻE polowe, otomany, fotele - łóżka: — Dembiński, św. Marka 19, narożnik Florjańskiej. 6267

MASZYNY do pisania. Kasy kontrolne. Kasy ogniotrwałe. Rolki kuponowe. — Dostarcza Juljusz Hecker, Kraków, Wiślna 6, telefon 141-48. 6312

STRUGARKI dłutownice, Shapingi, rewolwerówki, piły do metali, sprzedaje — inż. Maciejewski Kraków, Szlak 20/3. 6653

PRASY DO METALI balansowe i do bakelitu sprzedaje inż. Maciejewski, Kraków — Szlak 20/3. 6654

WYRÓWNIARKI (heblarki), frezarki cyrkularki i inne maszyny do obróbki drzewa, sprzedaję inż Maciejewski — Kraków, Szlak 20/3. 6658

WAGI dla aptek, złotników, — laboratorjum, handlu, — przemysłu, dostarcza — „Centrala Wag“ Kraków, Grodzka 15 (dawniej Wiślna 2). 6698

CZĘŚCI ROWEROWE latarki, baterje, dynama po cenach przedsezonowych poleca: — „ZAR“, Sławkowska 11, podwórze 6697

SINGERA maszynę do szycia damską sprzedam. Krowoderska 39, m. 10 6695

SPRZEDAJE ubrania, płaszcze kilimy, koce bieliznę pościelową, aparaty fotograficzne, gramofony i inne wartościowe rzeczy. — Św. Krzyża 7 — Sklep Kupna i Sprzedaży. 6629

MERCEDES nowy wałek długi, Underwood biurowy i walizkową, sprzedam. Starowiślna 28/24 6666

SPANIOLKĘ piękną młodą rasowa tanio sprzedam. Starowiślna 47, m 5. 6586

SINGERA maszyna gabinetowa do sprzedania. Ludwinów, Turecka 40/2. 6583

SREBRNEGO LISA piękny okaz, — sprzedam. Jagiellońska 10, m. 7, od 17 do 18. 6567

Matrymonialne

WYWIADY INFORMACJE w sprawach matrymonjalnych załatwia **DYSKRETNIE** Koncesjonowane Biuro Stefana Grela ka, Kraków, Długa 28. 5508

ŁADNA, wybitnie kulturalna, nauczycielka, idealistka, — estetka, młoda, na posadzie, właścicielka realności, pozna ewentualnie ze sfer włościańskich — przystojnego, miłego Polaka, z wyższemi studjami, subtelnego, wysokiej kultury ducha — wzorowych zasad od 30—34 lat. Posada obecnie niekonieczna. Cel matrymonjalny. Poważne zgłoszenia z fotografją, którą zwrócę. Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 1052k“. 1052k

PANNA lat 23, wykształcona, miła z dobrego domu, przystojna, wyjdzie zamąż za Pana do lat 38, dobrego domatora, wysokiego wzrostu. — katolika, najchętniej lekarza lub magistra farmacji. Oferty: Goniec Krakowski, Kraków — „Nr. 1053k“. 1053k

Lokale do wynajęcia

NOCLEGI ogrzane, śródmieście: Krupnicza 14/5. 5977

NOCLEGI ogrzane. Zielona (Sarego) 25/1. 6148

NOCLEGI wygodne. Florjańska 3/8. 6296

NOCLEGI: Wielopole 5/5. 6241

PRZEJEZDNYM pokój niekrepujący — noclegi: Pierackiego 23, m. 1. 6440

NOCLEGI CZYSTE CIEPŁE: Jagiellońska 7a/22 I piętro 6505

ŁADNY pokój z użyciem kuchni zaraz do wynajęcia. Zgłoszenia: ul. Bonerowska 6, m. 3. 6538

DO wynajęcia na magazyn, skład itp. lokal w Krakowie przy ul. Paulińskiej. Wiadomość w kancelarji adwokackiej, Szewska 7, m. 4. 6603

POKÓJ umeblowany z użyciem kuchni, wynajmę. Oglądać można: Juljusza Lea 33a, I piętro, mieszkanie 4, godzina 16 do 18. 6605

DO wydzierżawienia domek o 3 ubikacjach w Bronowicach Małych. — Zwierzyniecka 32 sklep korzenny. 6610

KOMFORTOWY pokój dla pana!! Wiadomość: „FIDUCIA“ Florjańska 15. 6676

POKÓJ umeblowany komfortowy tylko samotnemu Panu — urzędnikowi odnajmę. Pokój blisko rynku na godziny popołudnio we Łokietka 4/8. 6682

NOCLEGI przyjezdnym. — Kraków, Wielopole 24/4. 6572

POKOJE! MAJEWSKI — Wszystkich Świętych 8. 6650

NOCLEGI solidnym Krowoderska 55/1. 6438

Lokali poszukują

POKÓJ wejście z klatki schodowej — potrzebny zaraz. — Goniec Krakowski Kraków „Nr. 6187“ 6187

WOLA DUCHACKA. Poszukuje suchego pokoju z kuchnią. Zgłoszenia Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6245“. 6245

NIEMKA poszukuje spokojnego, umeblowanego pokoju z łazienką natychmiast Zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 6628“. 6628

POKOJU z wejściem z klatki schodowej, w śródmieściu na biuro budowlane, poszukuję natychmiast — Oferty: Goniec Krakowski, Kraków, „Nr 6601“. 6601

URZĘDNIK prywatny poszukuje 1—2 pokoi komfortowo umeblowanych w czystym domu (również na przedmieściu) Zgłoszenia: Goniec Krakowski, Kraków „Nr. 1064k“. 1064k

NIEMIEC szuka natychmiast od 1 marca 1941 czystego, dobrze umeblowanego pokoju, możliwie z łazienką. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków, — „Nr. 6694“. 6694

DOBRY płatnik, zgłoszony w Urzędzie mieszkaniowym, jako poszukujący mieszkania, poszukuje nowoczesnego, słonecznego 2—3 pokojowego mieszkania z kuchnią i łazienką. Zgłoszenia do Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 1065k“. 1065k

PANIENKA poszukuje pokoju skromnie umeblowanego przy inteligentnej rodzinie. Zgłoszenia: Goniec Krakowski Kraków „Nr. 6691“. 6691

BEZDZIETNI WYPŁACALNI poszukują pokoju. „FIDUCIA“ Florjańska 15. 6679

POKÓJ umeblowany z używaniem łazienki dla solidnego pana zaraz do wynajęcia. Odrowąża 32, m. 12a. 6579

POSZUKIWANY duży pokój z fortepianem na lekcje rytmiki kilka godzin tygodniowo. Zgłoszenia bezzwłocznie do Adm. Gońca Krakowskiego, Kraków, „Nr. 6624“. 6624

1—2 POKOI kuchni, lub trzyosobowego pokoju umeblowanego używanie kuchni, łazienki, Kraków poszukuję. Szczegółowe zgłoszenia Goniec Krakowski Kraków „Nr. 6587“. 6587

Nauka i wychowanie

MASZYNOPISMA uczę indywidualnie. Grodzka 27. 6468

NIEMIECKIEGO wyuczę każdego gwarantowanie w 3 miesiącach — 1 złoty godzina, Ulica Jabłonowskich 7 m. 4. 6534

NIEMIECKIEGO, ROSYJSKIEGO, ANGIELSKIEGO udziela pedagog metodą oksfordzką. Gwarancja. — Długa 5, m. 6. 6131

KTO udzieli inteligentnej konwersacji francuskiego, lub początki włoskiego. Wzamian konwersacja niemiecka. Goniec Krakowski Kraków, „Nr. 6617“. 6617

Różne

ZABAWKI z drzewa (mebelki, zwierzęta, — auta, wózki, koleje i szachy) dostarcza sklepom i hurtownikom — Wytwórnia zabawek i galanterji drzewnej, Przemyśl — Winna Góra. Agentów dla sprzedaży poszukuje się. 1026k

POSZUKUJĘ PLACU Z MAGAZYNEM na skład materjałów budowlanych. Zgłoszenia: Stanisław **RZEGOCIŃSKI,** Szpitalna 36. Telefon 126-49. 6699

ŻURNALE formy, gazety fachowe, wysyłamy adresować: Moda, Kraków, skrytka poczt. 238. 6561

UWAGA! podania przepisuje tłumaczy. Starowiślna 1. 6651

UNIEWAŻNIAM zagubiony dowód rejestracyjny, — wydany przez Zarząd Miejski w Krakowie na nazwisko — Dawid Halpern. 1061k

„INICJATYWA“ Kraków, Krowoderska 4. Telefon 183-30, dysponuje kapitałem 1,500 tysięcy, po 5.000, 10.000, 30.000 — 50.000 i 100.000 złotych. — szuka rentownej lokaty. 6690

Wydawnictwo „Goniec Krakowski“ Kraków, Wielopole 1. — Telefon 206-11.